

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1.8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. — Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztowa wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćroczcie, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćroczcie w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyami warszawskiego ilustrowanego tygodnika „*Biesiady literackie*“, i warszawskiego „*Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego*“, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą te pisma wychodzące raz na tydzień po cenie niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik ilustrowany „*Biesiady literackie*“ wraz z dodatkiem powieściowym po następującej cenie:

We Lwowie: kwartalnie 1 zł. 50 ct.

Na prowincyi: kwartalnie 1 zł. 75 ct.

Również *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, otrzymywać mogą prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct. kwartalnie 1 zł. 86 ct.

Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Stefana Obertasa, w Staninie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Staninie; tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Ostrowie, Bolesława Sobotowskiego, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Ostrowie, a nauczyciela tymczasowego szkoły filialnej Jana Kossara, stałym nauczycielem kierującym młodszą szkołą filialną w Rusiłowiu; tymczasowych nauczycieli Ignacego Szulca i Walerego Krzanowskiego w Połwsiu zwierzynieckim, pierwszego stałym nauczycielem, a drugiego stałym młodszym nauczycielem szkoły etatowej w Połwsiu zwierzynieckim; tymczasowego nauczyciela szkoły filialnej w Majdanie starym Jakóba Prychilke, stałym nauczycielem kierującym szkołą filialną w Majdanie starym, a tymczasowego nauczyciela szkoły filialnej w Opłucku Jana Waszczuka, stałym nauczycielem kierującym szkołą filialną w Opłucku.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 marca.

Dotychczasowy rozwój wypadków w Serbii i działalność nowego rządu znajdują, z wyjątkiem niektórych kół rosyjskich, powszechne uznanie, a przedewszystkiem prasa austro-węgierska i niemiecka podnosi z zadowoleniem, iż pierwsze kroki regencyi i nowego gabinetu były ożywione

duchem lojalności, i nacechowane tym politycznym taktem, który mimo-woli musiał zjednać dla sterników serbskiej nawy państwowej uznanie kraju i zaufanie zagranicy. Już w proklamacyi do narodu regencya położyła nacisk na to, iż poczytuje za jedno z głównych swych zadań utrzymanie w całej pełni przyjaźni mocarstw, szanowanie traktatów międzynarodowych i dążenie do tego, aby Serbia była i nadal także żywiołem spokoju i porządku na półwyspie bałkańskim. Jeszcze dobitniejszą i bardziej stanowczą jest forma okólnika, rozesłanego przez prezesa gabinetu i ministra spraw zewnętrznych generała Gruicza, do posłów serbskich uwierzytelnionych przy dworach zagranicznych. W okólniku tym powiedziano między innymi, iż nowy rząd czuć się będzie nad wszelki wyraz szczęśliwym, jeżeli mu powiedzie się utrzymać przyjazne stosunki z sąsiednią austro-węgierską Monarchią i zaskarbić nadal tę życzliwość, jaką zaszczycał dotychczas Serbię Władca Austro-Węgier. Te i inne jeszcze prywatnego charakteru objawy rozpraszają coraz bardziej owo zaniepokojenie, jakie dało się uczuć po abdykacyi króla Milana, a koła polityczne poczynają liczyć się z nowymi stosunkami jako stanem rzeczy dającym rękojmię trwałości i normalnego rozwoju.

W jednej tylko Rossyi część opinii publicznej, która okrzykiem tryumfu powitała wiadomość o ustąpieniu z tronu króla Milana, czuje się rozczarowaną i mocno podrażnioną tem, co zaszło w Serbii po abdykacyi. Panslawizm, który oddawna nawykł

uważać Risticza i Belimarkowicza za należących duszą i ciałem do jego obozu, był tak pewien stanowczego zwrotu w serbskiej polityce zagranicznej, iż postawił już warunki pod jakimi będzie mogła Serbia uzyskać na nowo przyjaźń rosyjską. A więc w pierwszym rzędzie zupełne otrzymanie się z wpływu austriackiego, następnie przywrócenie królowej matce decydującego w Belgradzie stanowiska, wreszcie wprowadzenie z honorami na stolicę metropolitalną wydalonego z kraju, z powodu agitacyi panslawistycznych, metropolity Michała. Tymczasem panslawiści przekonywują się z proklamacyi i okólników rządowych, iż regencyi i członkowie gabinetu nie tylko nie myślą o zmianie kierunku, lecz wypowiadają postanowienie rozważenia i wzmocnienia tej polityki, którą stworzył i prowadził z konsekwencyą król Milan. Ztąd też wielkie niezadowolenie w organach stronnictwa panslawistycznego, ztąd wznowienie wycieczek przeciw Austro-Węgrom, ztąd wreszcie szafowanie groźbami i przepowiadanie ponurej dla Serbii przyszłości.



Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf.

Z różnych stron kraju odbieramy ciągle jeszcze doniesienia o objawach żaloby z powodu zgonu ś. p. Cesarzewicza.

Z Biłki. W dniu 1go marca b. r. urządzono w kościele parafialnym w Biłce szlacheckiej żałobne nabożeństwo za spokój

4)

NASTUSIA

przez
Fr. Rawitę.

(Ciąg dalszy.)

Horpyna stała w pozycji wahającej się, opromieniona niespodzianem szczęściem, które na nią spłynęło.

— Czegoż durna baba mileczysz? Pocałuj w rękę Herszka i bierz pieniądze kiedy daje! lepiej będzie jak egzekucyę przyszłą czy co? A ja kazonnych pieniędzy nie daruję, możesz być pewną...

Horpyna spoglądała pytająco na córkę. — A cobyście na rok dali? — spytała.

Żyd namyślał się. — Dajcie trzy ruble rocznie — i basta, — wtrącił pisarz. — Bójcie się Boga! trzy ruble, dałoby mało...

— Mało? A ile ty masz z chaty do chodu teraz? — Teraz — nie.

— No, to trzy ruble więcej jak nie — perswadował pisarz. — Ono to prawda...

Hersz do Horpyny wyciągnął rękę. — No, jak was zwać?... — W oczy jej patrzył.

— Horpyno... — No, Horpyno... pogodzimy się... — mówił, swoją rękę na jej dłoni kładąc. — Przechodźcie jutro do wołosti, to się zgodzimy... Wszystko się zrobi: podatek się zapłaci, pasport będzie i jeszcze coś na moho rycz zostanie... Spiszemy sobie pięknie, po bożemu umowę — prawda Hawryło Iwanowiczu?

Hawryło Iwanowicz usta poważnie nadał.

— Dla czegoż ludziom biednym nie dopomóż kiedy można... — odrzekł.

Stanął na tem, że nazajutrz Nastusia w zastępstwie matki do wołosti pojedzie i umowę zawrze.

Herszko wracał zadowolony.

— Jak ten futur rośnie — mówił niby sam do siebie, — zkad się te chaty biorą? Bóg wie. Jak z pod ziemi rosną... Jeszcze kilkanaście lat minie i będzie wieś, dalibóg będzie, — a wy co myślicie Hawryło Iwanowiczu?

Pisarz twarz do uśmiechu skrzywił. — Ja myślę, że ty kręcisz głową jak lis koło kurnika, rozmyślając nad tem jakby doń wleźć...

— Wleźć? Po co wleźć? Po co do kurnika?

— Do karczmy... — poprawił pisarz.

— Nu, do karczmy, to co innego...

— A mam na to dobry sposób...

— Nu, jaki?

— He, jaki! Cheecie, abym tu wam zaraz wypiewał? Spiewać darmo, boli gardło...

Herszko emoknął. — Darmo? Alboż to wy nie wiecie, że ja pracę ludzką zawsze wynagradzam... Ja nie jestem weale taki jak to żydzi bywają — wy wiecie? co to czasem człowieka ze skóry obdrze...

Nastąpiło długie milczenie. Zdaleka już widać było wierzchołki drzew, okalających wieś.

Hawryło Iwanowicz przerwał milczenie.

— Najmować karcznię — to dobra rzecz, ale lepsza w swojej siedzibie...

Herszko emoknął i głową kiwał na znak zadowolenia.

— Ludzie przywykają do miejsca, a najęta chata to tak jak pożyczony koń — trzeba oddać, — tłómaczył pisarz.

— Nu? — naglił żyd, ciekawy dalszego rozumowania pisarza.

— Miejsce dobre na karcznię... lepszego na całym futorze nie ma, baby głupie, pieniądze potrzebują aż piszcza...

— Nu?

— Można u nich wytumanić chatę i kawałek sadyby za byle co...

— Jak?

— Mam na to sposób...

Żyd emoknął zadowolony.

— U was zawsze sposób się znajdzie... gdybym ja miał taką głowę jak wasza, to jużbym dawno stołona czalnikiem był.

Wjechali nareszcie w kołowrot.

Herszko nawrócił wózek do karczmy i razem z pisarzem doń weszli.

Potrzebowali naradzić się.

Narada polegała na tem, ażeby sadybę Horpyny dostać, bez pieniędzy. Myśl ta tak podobała się Herszkowi, że odstąpić od niej nie chciał. Hawryło Iwanowicz podawał dobry sposób, ale drożył się — obawiał się niby, ażeby jak najwięcej wytargować.

— Nie, nie mogę... boję się — mówił — wy wiecie zakon... Jak wół stoi, artykuł taki a taki.

Herszko za rękę go szybko ujął.

— Hawryło Iwanowiczu! niech sobie zakon stoi... albo my potrzebujemy jego ruszać?

Spojrzał mu w oczy znacząco, podniósł rękę do góry i począł palcem kręcić.

— My potrzebujemy zrobić tylko, o tak, o tak, o tak... — mówił ręką kręcąc — a zakon niech sobie stoi...

— Nie sztuka zapłacić, a potem co? W Sybir...

Herszko emoknął.

— Zaraz w Sybir... Na co takie paskudne rzeczy mówić... Można i dobrze zrobić i na Sybir nie chodzić. Cur jemul! Tam i zimno i ludzi nie ma!

Hawryło Iwanowicz zabezpieczył się pod Sybir obiecany kubanem, który przed podpisaniem umowy był wypłacony w ilości rubli papierowych pięćdziesiąt do rąk jego własnych.

Nazajutrz rano przyszła do wołosti Nastusia. Pisarz z Herszkiem już na nią czekali. Coś pisali, czytali jej, ona słuchała nie rozumiejąc, wołali świadków, którzy także słuchali, kiwając głowami — podpisali, długo bardzo malując litery swego nazwiska na papierze, — wreszcie zakończyło się wszystko pomyślnie.

Po długich i rozmaitych korowodach, w których Nastusia bierny udział brała, uszczęśliwiona otrzymała do rąk pięć rubli. Ręce jej drżały, twarz uśmiechała się radośnie.

— Mój Boże — myślała sobie, — przecież i dług zapłacić, i paszport dostanę i jeszcze może rubla kochanej neńce zostawię...

Poczęła zaraz rozplacać. Półtora rubla dała na pokrycie niedoimki, rubla na pasport, kupiła kwartę mohoryczu.

— Nu, a za kontrakt? spytał Herszko.

— Ileż tam trzeba?

— Po równej części — po sprawiedliwłości... Ja jestem sobie żyd, ale uczciwy... Zapłaciłem ja Hawryło Iwanowiczowi rubla i wy zapłaćcie rubla.

Nastusia wydawała się to za wiele.

— Bójcie się Boga! Rubla! Coż mnie zostanie?

— Nu — dajcie, dajcie — prosił arendarz i ja dałem — jak Boga kocham dałem, — prawda Hawryło Iwanowiczu?

— Daliście... święta prawda! Cóż, ja dla was daremnie nie mogę pracować!

duży s. p. Najdostojn. Cesarzewicza. Młodzież szkolna z nauczycielstwem i liczni parafianie zgromadzili się na tę żalobną uroczystość.

Z Tłustego. Na pierwszą wiadomość o śmierci s. p. Areyksięcia Rudolfa, miasteczko Tłuste objawiło swój żal, wywieszając po domach czarne chorągwie, które też i na obu kościołach powiewały. W cerkwi odprawiono się 4 i 6 lutego żalobne nabożeństwo przy udziale parafian i działwy szkolnej a 18 lutego w kościele obrz. łac. przy udziale urzędników sądowych, finansowych, c. k. żandarmerji, funkcyonaryusza c. k. prokuratorji i nauczycieli z działwy szkolną.

Ze Starejsoli. Dnia 12go marca odprawiono tu nabożeństwo żalobne za duszę s. p. Cesarzewicza, w obecności reprezentantów władz i licznej publiczności.

Z Kołomyi. Dnia 16go b. m. odprawiono w tutejszej gr. kat. cerkwi uroczyste nabożeństwo za duszę s. p. Cesarzewicza, w obecności przedstawicieli władz, wojskowości i działwy szkolnej.

Ze Stubna. W pierwszych dniach b. m. odbyło się w tutejszej cerkwi parafialnej nabożeństwo żalobne za spokój duszy s. p. Cesarzewicza, staraniem greckokatolickiego proboszcza, ks. Sienkiewicza, który uwiadomił o nabożeństwie odbyć się mającemu obie szkoły, dwory i urzędy gminne, które też w komplecie przybyły.

Rada Państwa.

(CCCXI posiedzenie Izby poselskiej.)

+ Wiedeń, 18 marca. (Kor. Gaz. Lw.) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 m. 20.

Izba niezbyt licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o zrzeczeniu się należności skarbowych z okoliczności zniesienia i wykupna praw propinacyjnych w Galicyi i na Bukowinie.

Posel Hausner bierze urlop na dwa tygodnie.

Izba przystępuje do porządku dziennego, z którego przyjęciem bez dyskusji załatwiono dwa punkta pierwsze: Konwencję z Luksemburgiem z dnia 12-go listopada r. z. o wzajemnej pomocy prawnej dla ubogich; i konwencję addycjonalną z dnia 12-go grudnia do traktatu o handlu i żegludze z Niderlandami z roku 1867 w sprawie próbek towarów, wożonych z sobą przez agentów kupieckich.

Następuje sprawozdanie komisji przemysłowej o petycjach w sprawie zmienienia ustawy o zabezpieczeniu robotnikom utrzymania w chorobie.

Imieniem komisji poseł Biliński zaleca wygotowany przez nią projekt ustawy o wyjęciu terminatorów, będących w chorobie pod opieką cechów, z pod ob-

wiązku asekuracyjnego i zmieniającej postanowienia o przekazywaniu udziałów robotników w kasie asekuracyjnej innej takiejże kasie.

Posel Adamek oświadcza się przeciw projektowi, równie ze względu na rzecz samą, jakoteż ze względu na to, że projekt czyni zadość tylko żądaniu Izby handlowej w Liberecu, pomijając żądania robotników, a nakoniec ztąd także, iż niedobrze jest zmieniać ustawę świeżo wydaną, bo to podkopuje powagę ustawodawstwa.

Pos. Prade zaczyna odbyty w Bernie sejmik Izby handlowej, że zajmował się tylko niektórymi gałęziami przemysłu, a pominął rzemiosła; poczem zapuszcza się w wywody biorące w obronę miasto Liberec (z kąd mowca posłuje) przeciw uchwale tegoż sejmiku, odrzucającej wniosek o zgromadzenie się sejmiku następnego w Liberecu, a opartej na machinacjach reprezentanta samejże libereckiej Izby handlowej, który w złym świetle przedstawił polityczny i towarzyski stan rzeczy w Liberecu, (gnieździsku agitacji niemiecko-narodowych). Dalej polemizuje mowca nie przeciw projektowanej ustawie, lecz przeciw wywodom petycji Izby handlowej w Liberecu, jak n. p. przeciw zdaniu, że najwięcej kosztów sprawiają robotniczym kasom asekuracyjnym żeńskie i młodociane siły robotnicze, pofołgami i chorobami po tańcach niedzielnych; takie wywody nie polepszają stosunku między robotnikami a chlebodawcami. Mowca żąda ankiety, która zastanowiłaby się nad zatrudnieniem żeńskich i młodocianych sił po fabrykach. Na sam projekt ustawy zgadza się, bo nieprzekazywanie udziałów robotników w jednej kasie innej kasie przyczyni się do ustalenia siedziby robotników.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny Kaan z zadowoleniem stwierdza, że Rząd od samego początku nie był za przenoszeniem udziałów robotników z jednej kasy asekuracyjnej do drugiej, który to przepis stworzyła dopiero komisja przemysłowa Izby poselskiej mimo przestrog od strony Rządu. Przepis taki nie jest niewykonalny i ma wiele za sobą, ale w Austrii nie jest na czasie z powodu zbytnej fluktuacji ludności robotniczej. Zaleca przyjęcie projektowaną ustawę, na której rychłem wprowadzeniu w życie w interesie również fabrykantów, jak robotników Rządowi wiele zależy.

Pos. Hallwiche (posłujący z Izby handlowej w Liberecu) występuje przeciw Pradem, biorąc Izbę handlową w Liberecu i wywody petycji jej w obronę.

Pos. Schwab dziękuje sprawozdawcy komisji pos. Bilińskiemu za rychłe załatwienie petycji Izby handlowej w Liberecu, a przeciw wywodom pos. Adamka nadmienienia, że powaga ustawodawstwa w tym wypadku nie będzie podkopana zmianą świeższej ustawy, bo o ustawie traktującej przedmiot tak zupełnie nowy łatwo było przewidzieć, że w wykonaniu napotka na trudności i że praktyka rychło wskaże, jakich zmian potrzeba.

Pos. Barnreither uważa przepis o przenoszeniu udziałów robotników z jednej

kasy asekuracyjnej do drugiej za wykonalny i dobry, zwłaszcza ze względu właśnie na to, że robotnik nie jest wtedy skrepowany i że może swobodnie przenosić się z miejsca na miejsce. Uważając też zmianę dzisiejszą za chwilową tylko, a pragnąc, aby ustawa o asekuracji robotników w chorobie nie doznawała w wykonaniu przeszkód, na które ją przepis ów rzeczywiście naraża, oświadcza się za wnioskiem komisji.

Sprawozdawca komisji pos. Biliński wskazuje na Niemcy, gdzie nie po dwu latach, lecz już po dwu miesiącach zmieniono niektóre przepisy ustawy o asekuracji robotników.

Izba uchwala wziąć projekt komisji pod dyskusję szczegółową, w której pos. Prade podejmuje na nowo polemikę z pos. Hallwiche o sprawach libereckich, a pos. Adamek ponawia wywody swe z dyskusji ogólnej.

Poczem uchwalono projektowaną ustawę w drugim i zaraz także w trzecim czytaniu.

Następnie dokonała Izba wyborów uzupełniających do kilku komisji. W miejsce pos. Gniewosza, który zrzekł się miejsca w komisji rozpatrującej projekt ordynacji marynarskiej, wybrano pos. Borkowskiego.

W dalszym ciągu szczegółowych rozpraw budżetowych idzie pod dyskusję tytuł „koszta rekrutacji“ etatu Ministerstwa obrony krajowej, do którego zabiera głos pos. Kaunitz, aby uzalić się, że na wniesioną przed kilkoma laty interpelację o obrazę kilku naczelników gmin przez oficera przy poborze koni dotychczas nie otrzymał odpowiedzi.

Przyjąwszy ten tytuł, uchwalono bez dyskusji dwa następne: „fundacje wojskowe“ i „straż wojskowo-policyjna.“

Do tytułu „żandarmerja“ zabiera głos pos. Türk, aby zalecić panu Ministrowi obrony krajowej wytworzenie żandarmerji z powołania przez zachęcenie żandarmów do służby ponad 12 lat, co stać się może przez ulgi w służbie, a raczej przez ulżenie ciężaru, który żandarm na siebie i z sobą nosi, jako też przez niewywyższenie feldwebłów, przenoszonych z armii do żandarmerji, ponad wachmistrzów żandarmskich. Ze względu na wielkie znaczenie praktycznego doświadczenia, jakiego nabierają wysłużeni żandarmi, wytworzenie żandarmerji z powołania byłoby rzeczą bardzo ważną. Mowca zapuszcza się następnie w polemikę przeciw onegdajszej mowie pos. Pirqueta, a dalej zaczyna rozwodzić się o ogromnej stosunkowo liczbie elewów żydowskich w wiedeńskich szpitalach garnizonowych. (Prezes przyzywa mowcę do rzeczy). Wypowiedziawszy uzalenia na niewłaściwe w niektórych wypadkach postępowanie żandarmów, prosi pana Ministra, aby uwzględnił wszystkie punkta wywodów jego.

Pos. Fürnkranz dowiedział się, że liczba oficerów korpusu żandarmskiego znowu ma być pomnożona, co mowca uważa za rzecz niepotrzebną, bo czynności oficerów są prawie wyłącznie administracyjne, którym liczba terażniejsza zupełnie wydoła. Pomnożenie byłoby tylko pomnożeniem wydatków; te zaś są i teraz już, o ile odnoszą się do oficerów, stosunkowo bardzo wielkie. Mowca również za wytworzeniem żandarmerji z powołania przemawia, rozwodząc się bardzo szczegółowo o usunięciu niedogodności, które żandarmom uprzykrzają służbę. Krytykuje dyslokację żandarmów, radząc zaniechać gromadzenia ich w jednym miejscu, a natomiast pomnożyć mniejsze posterunki. Zaleca także nie przenosić żandarmów z miejsca na miejsce, bo znajomość dokładna okolicy i ludzi jest wielce ważna w służbie żandarmskiej.

Tu zabiera głos Minister obrony krajowej, hrabia Welsersheimb, którego mowę podajemy poniżej.

Posel Hackelberg występuje przeciw systematycznemu wciąganiu żydów do dyskusji przez p. Türka.

Tytuł przyjęto; na tem kończy się etat Ministerstwa obrony krajowej, i na tem przerwano obrady.

Posel Brenner wnosi interpelację do Prezesa gabinetu w sprawie choroby pyskowej i racicowej, wybuchłej w Galicyi, w Czechach i na Morawie.

Posel Wrabetz wnosi interpelację do Prezesa gabinetu w sprawie skonfiskowania odezwy stronnictwa liberalnego z okoliczności wyborów do wiedeńskiej rady miejskiej.

Posel Menger żąda, aby rozdano między posłów w druku ustawy galicyjską i bukowińską o wykupnie i zniesieniu propinacji, do których odnosi się dzisiejszy projekt rządowy.

Prezes przyrzeka uczynić zadość temu żądaniu.

Koniec posiedzenia o godzinie 3. — Następne jutro.

Mowa J. E. Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba,

wypowiedziana w Izbie poselskiej wśród obrad nad etatem swojego wydziału rządowego, brzmi w dosłownym przekładzie:

Jeden z panów preopinantów (poseł Kaunitz) nastęrczył mi sposobnie odpowiedzieć na interpelację, którą rzeczywiście już przed niejakim czasem (pos. Kaunitz: Przed dwunastoma miesiącami!) do mnie wystosowano, a co do której zasięgnąłem też wiadomości, jak o wszystkich sprawach, o których się mnie tutaj powiadania. Ale oto przekonałem się, że sprawa ta na zwykłej drodze i w sposób należyty jest załatwiona, a przypuszczam, że w interpelacjach podobnych o to głównie chodzi. Albowiem interwencja posłów i odwołanie się do publicznego interesu ma pewnie odnosić się głównie do spraw, które właśnie wymagają specjalnej procedury ze strony Rządu; taką zaś poruszona w tej interpelacji sprawa nie była, skoro załatwiona została na zwykłej drodze, a mianowicie w ten sposób, że wytoczono śledztwo, stwierdzono fakt i postarano się o stosowne ukaranie wyrażenia co prawda nie zupełnie właściwego. To się stało i proszę przyjąć to do wiadomości.

Ale zdarzeniu temu przypisano doniosłość taką, że jestem zniewolony bądź co bądź uczynić zastrzeżenie przeciw przesadzie. Nie da się to z pewnością usprawiedliwić ani uniewinnić, gdy się z którejś strony użyje wyrazu obraźliwego. Użyto go w porywczosci i nierozważnie; ukarano go też, jak już powiedziałem. Żeby jednak w jednym zdarzeniu takim wśród okoliczności, któremi nierozważne słówko łatwo się tłumaczy, szukać znaczenia wychodzącego po za sam fakt, tego, moi panowie, proszę zaniechać. Albowiem każdy naród w Austrii wyższy ponad przypuszczenie, iżby w takich wypadkach mógł dopatrywać się zniewagi swej jako całości. Tak z pewnością nie jest, a najmniej w armii; gdyż w zakresie wojskowości postarano się o to, żeby owsem wszystkie narodowości znajdowały zupełne poszanowanie i żeby z nimi stosownie się obchodzono. O tem zechciejcie panowie być przekonani i zechciejcie uważać armię za tę instytucję, która powołana jest osłaniać i bronić powszechnych interesów Monarchii na zewnątrz, oraz być szkołą obowiązkowości, sprawiedliwości i zgodności ludów na wewnątrz. Taka jest najwyższa wola, którą z pewnością każdy w swoim zawodzie stara się spełnić.

Drugi z panów preopinantów (poseł Türk) wypowiedział mniemanie, że w kwestyi, o ileby myśli poruszone w dyskusji rozważyć poddać wypadało, powinno się brać wzgląd nie na osoby, które je wypowiadają, lecz na rzecz samą. Na to najzupełniej się zgadzam, albowiem rzeczywiście rzecz sama decyduje o tem, czy o ile myśli poruszoną w dyskusji trzeba Rządowi przeprowadzić w praktyce. Wysoka Izba z pewnością nie będzie spodziewała się po mnie, żebym tu rozwodził się o powyższych kwestiach szczyptowych, zwijanych płaszczów, tornistrów i pałaszy, które żandarm nosi na sobie i przy sobie, albowiem kwestye te, mające z pewnością także swoje znaczenie, jak i kwestye uregulowania stosunków służbowych, organizacyi i t. d., mogą, zdaje mi się, spokojnie pozostawić tym którzy do uregulowania ich są powołani i za to odpowiedzialni, a którzy z pewnością nie spuszczaają i nie spuszczają ich z uwagi, naturalnie zachowując także na względzie warunki, żeby instytucja żandarmerji spełniła swoje przeznaczenie i uczyniła zadość potrzebom powszechnym. A cieszy mnie, że pod tym względem usłyszałem wiele słów uznania.

Alle podano mi także do wiadomości, niektóre zdarzenia szczegółowe i niektóre uzalenia ogólnikowe. Otóż co się tyczy życzliwości i pamięci o dobro żandarmerji, której w tych uzaleniach дано wyraz, chętnie przyjmuję ją z którejś strony i proszę przyjąć zapewnienie, że ta życzliwość powodują się w pierwszym rzędzie ci, dla których życzliwość ta i zachowanie jej jest prosto obowiązkiem; a mogą być zupełnie przekonani, że właśnie rezultaty pod względem czasu służby żandarmerji i pod względem objawów dobrego bytu jej i panującego w niej ducha okazują się coraz więcej pocieszającymi i zadowalającymi. Przedłużona służba żandarmów z powołania wciąż czyni postępy, a że postępy nie jest taki, jakiby być mógł, główną tego przyczyną jest okoliczność, że właśnie żandarmów uwzględnia się w pierwszym rzędzie przy obsadzaniu posad cywilnych, do których mają prawo mocą ustawy o ustanawianiu podoficerów w służbie cywilnej. To sprawa największy ubytek w żandarmerji. Jestem zupełnie spokojny, że instytucja żandarmerji pod każdym względem przedstawia obraz rzeczywiście pocieszający.

Co się tyczy uzalen szczegółowych, sami panowie preopinanci przyznali, że tyczą się tylko pojedynczych wypadków. Nie mogę naturalnie zapuszczać się dziś w roz-

Nie było rady. Nastusia odwinęła rozek chusteczki, rozwiązała węzeł i rubla wyjęła dla pisarza.

— Dajcież choć pasport zaraz mnie i diad'kowi...

— Pasport dam... dla czegoż nie dać kiedy wszystko w porządku.

Hawryło Iwanowicz siadł zaraz do księgi, pasporty napisał i wręczył Nastusi.

— No, niech wam teraz Bóg da szczęście na zarobkach... zwrócił się do niej arendarz.

— Daj Boże i wam... dziękuję...

Opuściła wołost' uradowana, miała w zanadrzu pieniądze i pasporty.

Zdawało się, że wszystkim marzeniom jej stało się zadość: długi popłaciła, matce zostawiła sześć złotych jak jeden i jeszcze czterdziestówka na drogę została.

Nie tracąc czasu z diad'kiem Maksymem w podróż się wybrała. Oboje nie wiedzieli gdzie iść, wiedzieli tylko, że trzeba, bo jak się grosza nie zarobi, to inaczej rozdobry nie można.

Słyszeli, że ludzie z okolicy chadzali do jakiejś fabryki koło Meżyrowa, a Meżyrów był gdzieś niedaleko Brańkowa, Baru, Winnicy — gdzie, napewno nikt powiedzieć nie umiał. Podążyli na Winnicę, o drogę pytając i zaszli pomyślnie. Tam zasięgnęli języka w cukrowni — i ku radości swojej dowiedzieli się, że istnieje nie jedna lecz kilka w okolicy. Pociężano to i Maksyma i Nastusię, bo już w torbie podróżnej ani chleba, ani soli nie było.

Mieli zamiar od jednej do drugiej chodzić, dopóki roboty nie znajdą, ale nie chodzili długo: w pierwszej, do której zaszli przyjęto ich z radością.

Maksym, jako człowiek ostrożny, o cenie nie mówił.

— Obaczymy — powiadał — co ludzium płacicie, to i nam dacie.

Robota była pilna: właśnie odbywało się pojedynkowanie buraków, nowych więc robotników przyjęto ochotnie.

Uśmiechnęli się oboje z radości.

Ale radość ludzka, krótka jak poranek, a smutki długie jak noc bezsenne.

Zapisano ich imiona i nazwiska w kancelaryi fabrycznej i powiedziano ażeby szli do kurenia; tam robotę wskażą.

Maksym stał przy drzwiach i w kark się skrobał.

— Czego chcesz jeszcze? — spytał pisarz.

— Nie wiem gdzie kuren.

— Ludzi spytasz — odpowiedział niechętnie.

Wyszli więc z kancelaryi i przez ogromny plac przed fabryką szli powoli, rozglądając się. Ludzie przyjeżdżali, odjeżdżali, kręcili się na placu — jednym słowem do koła panowało ożywienie. Wszystko ich zaciekawiało, wszystko miało charakter nowości. Poszli drogą wiodącą do folwarku — i zatrzymali się pod górą; Maksym umyślnie wypatrywał kogoby o drogę do kurenia zapytać. Przed sobą mieli dwie drogi: na lewo, ozdobioną z jednej strony ścianą ze stosów drzewa, a z drugiej szeregiem domków, podobnuteńkich do siebie, które za mieszkanie naczelnikom fabrycznym służyły. Poza niemi, na górze, widniały czuby drzew, które las zwiastowały. Na prawo wawozu szła druga droga — i tu z prawej strony szereg domów, większych i piękniejszych niż rzemieślnicze, które zamieszkałe były przez urzędników fabrycznych. Fabryka rozpościerała się szeroko w dolinie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

biór tych, które tu przytoczono, ale poczytując sobie za obowiązek ściśle dochodzić każdy wypadek z osobna, a dotychczas zawsze, prawie bez wyjątku, dochodziłem do przekonania, że żandarmerya w takich wypadkach spełnia tylko swój obowiązek i że nie spotyka jej żaden zarzut. Muszę przy tej sposobności ująć się za żandarmami, bo zadanie ich jest poświęceniem, z wielką gorliwością i z wielką sumiennością pełnią rozkazy tych, którzy właśnie do wydawania rozkazów są powołani, t. j. władz służbowych; a wszakże i te nie zawsze łatwą mają sprawę. Czyni się nieraz żandarmowi zarzut z tego, że o zbyt wiele rzeczy się troszczy, że miesza się do rzeczy, które nie zawsze są w bezpośrednim związku z jego powołaniem. Moi panowie, proszę jednak łaskawie zważyć, że żandarmowi koniecznie potrzebna jest dokładna znajomość wszystkich okoliczności i osób na jego obszarze służbowym i że inaczej nie sprostałby swemu powołaniu. Albowiem *pleno titulo* panowie zbójcy i podpalacze dziś chodzą na spacer w mundurze Rinaldiniego; trzeba ich wyszukiwać, a do tego potrzeba żandarmowi, żeby znał tych, którzy mogą mu być pomocnymi, jako tych, na których powinien mieć baczne oko. Kto ma spokojne sumienie, nie potrzebuje lękać się żandarma, może zostać spokojnym; gdy żandarm będzie uważnym, on wspiera go będzie i bronić. Cieszy mnie, że szanowni panowie preopinanci są zadowoleni z żandarmów co do swojej osoby.

Kończę, polecając żandarmów i instytucję żandarmeryi życzliwości wys. Izby i ztąd też prosząc o przyjęcie tego tytułu budżetowego.

Sprawy parlamentarne.

Na posiedzeniu Izby deputowanych d. 18 b. m. Rząd przedłożył projekt ustawy o uwolnieniu od należności obligacyj, oraz wszelkich podań i transakcyj, odnoszących się do zniesienia i wykupna prawa propinacji w Galicji i na Bukowinie.

Projekt ten opiewa:

§. 1. Wolne od należności są obligacje i kupony zaciągnięte się mającej pożyczki pod gwarancję kraju przez galicyjski fundusz propinacyjny, tudzież obligacje i kupony zaciągnięte się mającej pożyczki przez Bukowinę pod gwarancję kraju.

§. 2. Uwolnione są od należności podania, protokoły, załączniki i urzędowe dokumenta, jakie w Galicji i na Bukowinie w myśl odnośnej ustawy krajowej zostaną wniesione, przyjęte i wystawione w celu zbadania, ściągnięcia i wypłaty odszkodowania za zniesienie prawa propinacji, dalej w celu ustalenia i ściągania opłat i kar pieniężnych, wpływać mających do funduszu propinacyjnego, tudzież w celu wykreślenia z ksiąg zgasytych praw i wpisania pretensyj odszkodowania z wyłączeniem spraw odesłanych na drogę prawa. Uwolnienie to przysługuje także kwitom wystawionym z powodu wypłaty odszkodowania dotychczasowemu właścicielowi propinacji. Obligacje i gotówka, składana jako zapłata tytułem odszkodowania za prawo propinacyjne, wolne będą od taks depozytowych.

§. 3. Wykonanie ustawy poruczam Memu ministrowi skarbu.

Powyższy projekt ustawy został w głównej części tak umotywowany: Sejm galicyjski uchwalił projekt ustawy, mocą której uległy zmianie niektóre przepisy ustawy krajowej z d. 30 grudnia 1875 r. o wykupnie prawa propinacji w Galicji. Wedle artykułu 3go projektu ustawy, ustawa ta ma równocześnie wejść w życie z ustawą państwową, mocą której propinacyjne listy dłużne i ich kupony, niemniej wszystkie czynności pozostające w związku z wykonaniem ustawy, są wolne od stępli i należności. Wedle niniejszego projektu ustawy, prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych przechodzi z dniem 1 stycznia 1890 r. na kraj, względnie na krajowy fundusz propinacyjny.

Po upływie r. 1910 zgaśnie prawo to zupełnie. Uprawnieni otrzymają w miarę wyznaczenia czystego dochodu odszkodowania w cztero-procentowych przez fundusz propinacyjny wydawanych a przez kraj poręczonych listach dłużnych. Zarząd funduszu propinacyjnego i prawa propinacyjnego będzie poręczony osobnej władzy. Miasta wykonywujące wyłącznie prawo propinacji w obrębie swej gminy zatrzymają wykonywanie tego prawa do końca r. 1910. Dla tych miast istnieje osobny fundusz propinacyjny. Sformułowane w artykule 3 zyczenia Sejmu galicyjskiego, aby pożyczka jaka ma być zaciągnięta na wykupno prawa propinacyjnego, niemniej czynności połączone ze zniesieniem propinacji były uwolnione od należności skarbowych są usprawiedliwione już ze względu na to, iż takie uwolnienie przyznano z okazji indemnizacji a zwłaszcza z okazji zniesienia prawa propinacji

na Morawie i Ślązku (ustawa z 23 maja 1869) a w tej mierze potrzeba podnieść i to także, iż skutkiem pomienionej ustawy Sejmu galicyjskiego, utraciło moc obowiązującą zawarte w galicyjskiej ustawie krajowej z dnia 30 grudnia 1875 postanowienie, wedle którego po zgaśnięciu prawa propinacyjnego miało pozostać jeszcze na rzecz byłych uprawnionych do propinacji prawo realne wyszynku.

Z komisji i klubów parlamentarnych.

Komisja prawnicza Izby deputowanych odbyła przedwczoraj posiedzenie, na którym obradowano dalej nad przedłożeniem rządowemu o ustnem sumarycznem postępowaniu. Na posiedzeniu był obecny także p. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn. Komisja doprowadziła obrady do paragrafu 68, załatwiła tedy najważniejsze części przedłożenia.

Komisja podatkowa obradowała przedwczoraj nad wniesionym przez deputowanych Winterhollera i Mauthnera projektem ustawy w sprawie uwolnienia od podatku mieszkań robotniczych. Po dość obszernej dyskusji uchwalono przekazać projekt ściślejszej komisji dla ponownego zbadania i wysłuchania Rządu, jakie zajmuje stanowisko w obec tego przedmiotu.

Z Petersburga.

(Deputacja bucharska. — Oskarżenie b. ministra Posjeta. — Wyprawa Aszynowa.)

Korespondent *Pol. Corr.* donosi o uroczystym posłuchaniu u cara poselstwa bucharskiego, które w zeszłym tygodniu przybyło do Petersburga. Poselstwo wręczyło carowi pismo emira Buchary i wyraziło gorące podziękowanie za budowę środkowo-azyjskiej kolei, której znaczenie jest ogromnej wagi dla plemion środkowej Azji. Poselstwo prosiło w końcu, aby „cesarz cesarzy“ i nadal także zechciał otaczać łaską i potężną opieką ludy Buchary. Po posłuchaniu przedstawiło się poselstwo carowej i carewiczowej.

Jak donosi *Grasdanin*, odbyło się w tych dniach na podstawie świeżo wydanego prawa o odpowiedzialności ministrów, pierwsze posiedzenie w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności byłego ministra komunikacyj, Possjeta, z powodu katastrofy kolejowej pod Borkami.

Dnia 17 bieżącego miesiąca przywieziono do Odessy, na parostatku „Tichaczew“, 136 towarzyszy Aszynowa. Sam Aszynow, dalej jego setnicy, archimandryta Paisij i inni członkowie misji duchownej, odwiezieni zostali po krótkim wypoczynku do Sewastopola. Towarzysze Aszynowa zaraz po przybyciu zaprowadzeni zostali do biura policyjnego, gdzie nastąpiło przesłuchanie. Są to po większej części indywiduala podejrzanej kategorii; jest wszakże pomiędzy nimi także jeden były student uniwersytetu moskiewskiego, są trzej ukończeni uczniowie szkół średnich, subjecki kupieccy z Moskwy, dymisyonowani oficerowie, szlachta i t. d., wszyscy w poszarpanych odzieniach. Pochodzący z Odessy lub okolicy zostali niezwłocznie uwolnieni, resztę odesłano etapami do miejsc zamieszkania. Wszyscy są oburzeni na Aszynowa, który podczas ostrzeliwania Sagallo ukrył się po tchórzowsku w zaroślach.

N. Wr. zamieszcza list archimandryty Paisyusza, wedle którego Francuzi przed rozpoczęciem ognia na Aszinowa nie wystosowali żadnego *ultimatum*. Strzelali oni na cerkiew rosyjską, jakkolwiek była krzyżem na dachu naznaczona. Marynarze francuscy splądrowali i złupili cerkiew. Francuzi dali w ogóle jedenaście wystrzałów armatnich, zabijając czworo dzieci, dwie kobiety i jednego mężczyznę. Rannych było około dwudziestu osób.

Protestancy „kanonicy“.

Nominacja, jaką niedawno otrzymał na kanonika w Naumburgu pruski generał Voigts-Reetz — zwróciła mimowoli uwagę na stosunek protestanckich kapituł i protestanckich kanoników.

Takie protestanckie kapituły istnieją trzy, i to w Brandenburgu, Merseburgu, Naumburgu, oraz kapituła kolegiacka w Zeitz.

Te kapituły i ich dochody byłyby niezawodnie, jak tyle innych, po reformacji uległy konfiskacie lub sekularyzacji — atoli ponieważ w roku 1521 stały się instytucjami majątkowo wprost i bezpośrednio od państwa zależnymi (*reichsunmittelbare*) a wyzwołyły się od zależności książąt — przeto ostały się, ale tylko jako pamiątki dawnej

katolickiej przeszłości — gdyż zamiast katolickich kapłanów widzimy tam w stalach kanonickich ministrów, generałów, naczelnych przesów policyi, i t. d. i t. d.

Kapituła brandenburska ma kanoników 12, kapituła w Merseburgu i Naumburgu po 3 — a kapituła kolegiacka w Zeitz również 3.

Dzielną kapitułą brandenburskiej, obecnie generał-lejtnant v. Bredow pobiera około 15.000 marek — a reszta świeckich kanoników mają pensje aż do 6.000 marek dochodzące.

Oprócz tego owe kapituły świecko-protestanckie mają prawo wybierania politycznego reprezentanta, t. j. członka Izby panów.

Kanonicy zjeżdżają się raz na rok w swych kapitułach i asystują w czarnych togach i czerwonych aksamitnych biretach na nabożeństwie.

Po zmianie tronu w Serbii.

Król Milan przyjmował d. 18 bm. na pożegnalnym posłuchaniu ciał dyplomatyczne. Poseł niemiecki hr. Bray wypowiedział w imieniu swych kolegów podziękowanie za życzliwość i za owe przyjazne uczucia, jakie okazał król przy każdej sposobności ciału dyplomatycznemu. Król Milan podniósł w swej odpowiedzi, że stosunki utrzymywane z ciałem dyplomatycznym pozostaną mu na zawsze w pamięci i przechowa je jako najmiłsze wspomnienia. Ogólna zwróciła uwagę, iż przy tej także sposobności król zaznaczył z naciskiem, że nie zezwoli nigdy na to, aby ktokolwiek wzierał się w jego prawa ojcowskie do króla Aleksandra i że będzie czuwać bacznie nad wychowaniem syna. W końcu wspomniął król, iż polityczne i prywatne względy zniewalają go do przyspieszenia wyjazdu; skutkiem bowiem jego obecności osoba młodego króla staje mimowoli w cieniu, gdyż nie wielu tylko może zorientować się należycie w położeniu i pogodzić z dokonanym stanem rzeczy.

Austro-węgierski poseł p. Hengelmüller dał d. 18 b. m. obiad pożegnalny na cześć króla Milana, na który otrzymali zaproszenie regencji, metropolita Teodozy, minister spraw zagranicznych Gruic, posłowie hr. Bray, St. John, radca legacyjny hr. Brandis i sekretarz legacji hr. Pallavicini.

Król przyjmując na pożegnalnym posłuchaniu deputację wojskową zaznaczył, iż najpiękniejsze zdobycze swych rządów zawdzięcza wiernej armii; okazywaną mu wierność i przywiązanie zawsze wysoko będzie cenił, przyczem prosi, aby te same uczucia zachowała armia dla syna jego, króla Aleksandra I. Pożegnanie oficerów z królem było wzruszające. W imieniu zebranych w bocznej komnacie żon oficerów, małżonka ministra wojny, pani Dzuricz, wręczyła królowi wspaniałą wieniec srebrny, na którego wstęgach wyhaftowane były nazwiska wszystkich żon oficerów. Pani Dzuricz wygłosiła dłuższą mowę i w rzewnych wyrazach pożegnała króla, poczem w serdeczny sposób wyraził on swe podziękowanie.

Według *Pol. Corr.* król Milan uda się z Budapesztu do Wiednia, gdzie zamierza zabawić kilka dni. Z Wiednia powróci znów do Belgradu, aby ztamtąd udać się w projektowaną podróż na Wschód. Na odnośne zapytanie, wystosowane ze strony króla Milana do sułtana, nadeszła odpowiedź, iż sułtan z radością powita J. Kr. Mość w Konstantynopolu.

KRONIKA

Łwów 20 marca.

— **Najj.** Pan raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gr. kat. komitetowi parafialnemu w Zastawiu *ad Gliniany*, w powiecie przemysłańskim, na budowę cerkwi, zapomogi w kwocie 300 zł.

— **Drugie posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: weryfikacja wyboru Rady miejskiej.

— **P. Teodor Neumann**, ziomek nasz, c. k. konsul w Kairze, obchodził w dniu 27 z. m. trzydziścienną rocznicę wstąpienia do służby konsularnej. Miejsce kolonia austriacka wręczyła swemu prawnemu opiekunowi na obczyźnie adres gratulacyjny.

— **Zebranie towarzyskie** członków oddziału lwowskiego Towarzystwa pedagogicznego odbędzie się w piątek, dnia 22 b. m., o godzinie 8 wieczór, w sali bibliotecznej kasyna miejskiego.

— **Wydział Towarzystwa ku wspieraniu słuchaczy** wszechniczy, rygorystów i auskultantów wyznania mojżeszowego we Lwowie, uprasza publiczność, by podawała wszelkie wakujące lekcje, posady kancelaryjne

i t. p., do biura informacyjnego tegoż Towarzystwa, w godzinach od 2 do 3 popołudniu, w niedzielę, wtorek i czwartek u p. Zygmunta Landau'a przy ulicy Karola Ludwika l. 33.

— **Towarzystwo dostaw dla c. k. armii.** Dnia 24 i 25 b. m. o godzinie 10 zrana odbędzie się w sali ratuszowej we Lwowie walne zgromadzenie członków Towarzystwa. Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie komisji konsorcyjnej. 2. Uchwalenie statutu. 3. Organizacja Towarzystwa. 4. Wybór dyrekcji, rady nadzorczej i komisji kontrolującej. 5. Wniosek członków.

— **Wypadek uliczny.** Właściciel drązkowego wozu, wioząc wczoraj po południu kilkanaście pak z owocami, wjechał na skraj ulicy Teatralną na kopiec śniegu, skutkiem czego wóz się wywrócił a jedna z pak przygniotła idącą chodnikiem dziesięcioletnią dziewczynkę do muru kamienicy. Biedne dziecko uległo szczęściem tylko lekkiemu skaleczeniu nogi. Odwieziono je do rodziców pod l. 10 przy ulicy Ossolińskich.

— **Skaleczenie.** Wojciech Nowak, prze-suwacz na Kolei Karola Ludwika, liczący lat 18, rodem z Tarnowa, został onegdaj na dworcu tutejszym przy zesuwananiu wagonów, skutkiem własnej nieostrożności, w pierś i lewą rękę tak skaleczony, że musiano go odwieźć do szpitala.

— **Ogień kominowy** powstał wczoraj po południu w domu pod l. 2 przy ulicy Serbskiej, został jednak wnet przez domowników ugaszony i nie wyrządził szkody.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono dwa nowe srebrne zegarki, męski i damski, wart. 16 zł.; srebrną tabakierkę z herbem i koroną, wart. 10 zł. — Zgubiono przed kilku dniami sześć kluczyków na stalowym kółku, za które rzetelny znalazca otrzyma 1 zł. jako nagrodę; pugilaresik o trzech zameczkach z kwotą 12 zł., wykluwaczem i szczyrakiem; francuską książkę p. t. „La peau d'un autre“ z numerem czytelnicy 9080. — Zakwestyona w owa no decymalna waga; przecierało znalezione B. T. 2; ręcznik znaczoney T. K. i dwie białe chusteczki, znaczone J. W. 8 i W. S. 2.

— **Z obserwatorium** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 20 marca 1889. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr z południowej strony, stan nieba zmienny a powietrze miernie wilgotne.

Srednia temperatura doby była -1.2°C , najwyższa $+3.0^{\circ}\text{C}$, najniższa -4.2°C dziś nad ranem.

Opadu wcale nie było.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w Irlandji; zwyżka 770 do 765 w Sycylii; zniżka drugorzędna w Norwegji.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 755 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 dnia 20 marca b. r.: Wiatr z południowej strony, srednia temperatura doby wyższą od 0°C , stan nieba zmienny a powietrze miernie wilgotne; dziś pogodnie, jutro opad nieznaczny.

— **Dla dotkniętych powodzią** mieszkańców Bukowiny złożono w starostwie skłałkiem: gmina Kozina 2 zł., Faszczówka 2 zł., Poznancka gniła 4 zł., Zarubińce 2 zł., Chmieliska 1 zł., Krasne 5 zł., Dorofijówka 2 zł.

— **„Rodzina“.** IV walne zgromadzenie oddziału sokalskiego Towarzystwa „Rodziny“ odbędzie się w niedzielę, dnia 24 b. m. o godzinie 2 po południu w sali radnej gminnej. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie z czynności wydziału za rok 1888. 2. Sprawozdanie kasowe. 3. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1889. 4. Budżet na rok 1889. 5. Wybór prezesa, wiceprezesa, sekretarza i 2 członków wydziału. 6. Zatwierdzenie przyjęcia nowych członków. 7. Wnioski członków.

— **Przemyskie Towarzystwo dramatyczne** urządza teatr amatorski we czwartek, dnia 21 b. m., w sali „pod Opatrznością“. odegrane będą: Komedya w 1 akcie Lanczi'ego, odznaczona pierwszą nagrodą na konkursie amatorskiego teatryku Dobroczyńności w Warszawie; „Rocznica ślubu“, i obraz ludowy ze śpiewami i tańcami, Franciszka Dominika, p. t. „Wigilia św. Andrzeja“. Biletów dostać można w handlu p. Doskowskiego i Sp., a wieczorem przy kasie. Początek z uderzeniem godziny 7½ wieczór.

— **W Uniwersytecie Jagiellońskim** p. Zygmunt Werner, rodem z Krakowa, otrzymał w poniedziałek stopień doktora praw.

— **Zapis.** Ś. p. Edmund Liwski, radca stanu, b. profesor-docent uniwersytetu charkowskiego, który dnia 20 marca 1888 r. zmarł w Korsuniu na Ukrainie, cały swój majątek, zmu-dnym trudem całego życia zebrany, a wynoszący kilkanaście tysięcy rubli, zapisał krakowskiej Akademii Umiejętności, w celu wytworzenia z rzeczony sumy po latach trzydziestu funduszu dla wspierania biednych literatów, ich wdów i sierót. Urodził się on na Ukrainie w r. 1816, kształcił się w Bazylijskich szkołach Humańskich, za rektoratu ks. Eliasza Andruszkiewicza, ostatniego superiora rzeczony Zgromadzenia, później zaś wieloletniego wygnanca. Pozwinięciu szkół Humańskich, Ed. Liwski odbywał studia w

świeżo wtedy założonym uniwersytecie kijowskim, ale rychło zamknięcie na pewien czas rzeczonożego zakładu (21 marca 1839 r.) i rozpróśnienie ówczesne młodzieży polskiej zmusiły go do szukania nauki na Złotym w uniwersytecie charkowskim. Mieszkając, pracując długie lata na obcej ziemi, gdzie zajmował różne stanowiska pedagogicznego zawodu, zdobył część obcych i swoich, a myślą i uczuciem zawsze był wśród swoich, i zaiste słusznie wryto na jego nagrobku, iż „po za krajem żył dla kraju“.

— **Emigracja włoska.** Koziół Benedykt z Rychwałdu, Krogulska Ludwika z Kruchowicy z córką Maryanną i Józef Gryplik z Bystry, przytrzymani zostali w niedzielę w Krakowie na wychodźstwie do Ameryki, bez odpowiednich funduszy i legitymacji. W Zabierzowie zaś przytrzymała żandarmerya Karola Puchałę z Popędziny, Tomasza Stawiarza z Wierchosławic i Floryana Jonka z Rudki również na wychodźstwie do Ameryki. Wszystkich przytrzymanych zwrócono do gmin przynależności.

— **Do Salonu paryskiego** wysłał p. Józef Krzesz, znany uczeń szkoły krakowskiej, dwa wspaniałe portrety: Edmunda Chojeckiego (Charles Edmond), bibliotekarza senatu i 13-letniego chłopca, Meksykanina. Obydwa portrety odznaczają się przedewszystkiem pysznym wykończeniem i prostotą pozy; pierwszy zyskał już gorące pochwały dyrektora biura sztuk pięknych i p. Chesnelong'a, przyjaciół p. Chojeckiego.

— **Niezwykle ciekawą sprawę** cywilną o sumę 6 milionów rubli rozstrzygnął sąd dnia 31 b. m. sąd okręgowy wileński. Adwokat Hantower z Petersburga, przedstawiciel interesów tamtejszego banku dla handlu z zagranicą, wystąpił z powództwem na 6 milionów rubli, skierowanym przeciwko księżni Marii Hohenlohe, milionowej spakobierczyni zmarłego w r. z. ks. Piotra Wittgensteina. Mianowicie na dobrach, odziedziczonych na Litwie przez księżnę Hohenlohe po księciu Wittgensteinie, cięży mnóstwo długów, które ten ostatni pozaciągał w ostatnich latach swego życia i które bank reklamuje. Odebrano jednak w Warszawie wiadomość, że sprawa ta załatwioną już została w drodze polubownej; bank zredukował swoje pretensje do połowy i obecnie interesów z księżni Hohenlohe likwidować nie będzie.

— **Słynny śpiewak**, Henryk Tamberlick, zmarły w tych dniach w Paryżu, był teściem znanego naszego ziomka, okulisty paryskiego dr. Ksawerego Gałęzowskiego, w którego domu zakończył życie.

— **Królewski dom saski** obchodzi w roku bieżącym ósmą rocznicę swego istnienia; w roku bowiem 1089 Henryk z Eulenburga, z domu Wettinów, otrzymał lennem od cesarza Henryka IV margrabstwo Miśnińskie, z którego następnie powstało księstwo saskie. Uroczysty obchód jubileuszowy odbędzie się według rozporządzenia królewskiego dnia 16 czerwca b. r. i dni następujących. W program wchodzi wspaniały historyczny pochód hołdowniczy.

— **Bieda żydów w Palestynie.** W ostatnim numerze „Israelity“ czytamy: „Z Jeruzolimy otrzymaliśmy od starszych kolonii żydów warszawskich tamże, list błagalny pod adresem tutejszych współwyznawców, o przysłanie biedakom, w srogim niedostatku tam żyjącym, jakiegosi zasiłku na nadchodzące święta Wielkanocne. Przejmującymi słowy opisują suplikanci nędzę, trapiącą tam naszych rodaków-współwyznawców, i żebrają pomocy bratniej... Jeżeli i w naszym mieście znajdują się amatorowie wycieczki spacerowej do Palestyny, urządzanej na nadchodzącą wiosnę z Pesztu, a zachęcają do tego obwieszczenia w bożnicach nawet porzlepiane, to będą mieli między innymi ciekawościami, sposobność popatrzenia własnymi oczyma na tę nędzę swych niegdyś współmieszkańców. Nim atoli to nastąpi, wartoby nie dozwolić, aby biedacy tam z głodu pomarli.“

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Przewodnika gimnastycznego** „Sokół“ (organ Towarzystw gimnastycznych) opuścił prasę nr. 3 z marca b. r. Treść: Do przysyłanych „Sokołom“. — Ćwiczenia gimnastyczne laską żelazną lub drewnianą (o. d.) — Ćwiczenia na żerdziach pionowych. — Towarzystwo opieki zdrowia. — Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. — Urywki higieniczne. — Mieczysław Darowski (wspomnienie pomierne). — Kronika.

Notatki literacko-artystyczne.

(n) **Opera.** Publiczność nasza dość długo oczekiwała na pożądaną nowość w repertuarze operowym, który już tylko dzięki siłom wyko-

nawczym nowym i atrakcyjnym, utrzymywał się na scenie. Wreszcie obdarzono nas wczoraj operą „Mignon“ Thomasa, która w szeregu stosunkowo nowszych dzieł jedno z wybitniejszych miejsc zajmuje. Wstrzymując się na razie od wyczerpującego rozbioru sympatycznej kompozycji francuskiego mistrza, zaznaczamy w krótkości, iż opera ta na publiczności naszej zrobiła wrażenie nader korzystne. Muzyka melodyjna, łatwa i przeważnie lekka posiada wszelkie kwalifikacje, aby w krótkim czasie uzyskać popularność. Nowość wystawiono ze szczególną starannością pod względem reżyseryi i wystawy. Oko miało prawdziwe zadowolenie, spoglądając na udatne dekoracje; zwłaszcza odłona trzecia przedstawiała widok niezwykle zajmujący i pełen uroku scenicznego. W tym kierunku dałyby się tylko pewne małe usterki wytknąć. Kostiumy świeże i efektowne również podnosiły nie mało stronę zewnętrzną. Wykonanie części muzycznej przedstawiało jeszcze pewne braki mimo widocznej staranności, ztąd też ostatecznie osądzimy je po drugim przedstawieniu. Zdanie nasze możemy dziś wrzec bez zastrzeżeń jedynie w obec panny Hellerówny, która parując „Mignon“ zjednała sobie słuszny ogólny podziw. Głos brzmiał nader wydatnie i dźwięcznie, gra była trafna, powierzchowność pełną wdzięku. Pani Skalska trudną partję Filiny na generalnej próbie spiewała z większą pewnością niż na przedstawieniu. Pp. Jeromin i Jerzyna muszą się ze swemi partjami jeszcze nieco oswoić. Mniejsze partie, oraz chóry i orkiestra trzymają się przeważnie dobrze.

Świata nr. 6 obudził powszechnie niezwykle zajęcie. Zdawało się, iż poprzednie zeszyty stanowią już szczyt tego, co w naszych warunkach, w tym zakresie, pismo illustrowane dać może. Zeszyt, który leży przed nami, a któremu cała krytyka bez wyjątku oddała już należne uznanie, dowodzi, że redakcja nie zna kresu w staranności, zabiegach i trudach, aby dać czytelnikom obok zdrowej a pożywej strawy literackiej, najzupełniejsze estetyczne zadowolenie. Zeszyt ten, prawdziwie świetny, zawiera: Placdy Jankowskiego niedrukowany dotąd obrazek „Pan Prefekt i uczeń“. Wyborny do tegoż rysunek Artura Bartelsa. Doskonały portret Bartelsa i życiorys tegoż przez A. Walickiego. Art. Grotgera „Opowiadanie inwalida“. St. Tondosa: Dom Desdemony na Canal grande w Wenecyi. Fr. Żmurki studium „Po balu“. Al. Gieryskiego: Żydy w sądu nad Wisłą“ (z wystawy Tow. sztuk p.), Jul. Ochowicza: Z historii magnetyzmu. Walery Marrené zajmujący szkic literacki: „Metamorfozy bańki“. Głowa charakterystyczna włóczęgi z teki szkiców Ant. Kozakiewicza. Kilka artykułów treści literackiej, sprawozdanie z wystawy. Tad. Ajdukiewicza portret Arcyksięcia Rudolfa. Wiersz Klemensa Junoszy „Z legend żydowskich“ ze śliczną winiętą Tondosa. Portret zmarłego niedawno muzyka polskiego Gustawa Lewity i życiorys tegoż przez Maryę Szelig. Kronika. W czterech dodatkach: powieść Kaj. Kraszewskiego „Bartochowski“, nowela Anieli Tripplin „Szaleniec“, nowela „Syn Berka“ z portretem pułk. Joselowicza, zagadki i łamigłówny.

(L.) **Nakładem L. Woerla w Würzburgu** wychodzi biblioteka podróży, zawierająca w tomikach w małej 8mce, w ozdobnych kolorowanych okładkach, wspomnienia i wrażenia z wycieczek w bliskie i dalekie kraje pisane wszystkie na podstawie autopsji ze znajomością rzeczy wszechstronną. Mamy przed sobą siedm najnowszych tomików tej pięknej publikacji: Alpy Szwajcarskie, St. Gotthardt niegdyś i teraz, Wędrówki po Włoszech przez S. Brunnera, Północna Ameryka, i Kanada przez dr. A. Tschokkiego, Południowa Ameryka przez hr. K. d'Ursel sekretarza belgijskiego poselstwa w Rio de Janeiro, Wędrówki po Meksyku przez T. Kaehliga, byłego oficera cesarstwa meksykańskiego, i Los Angeles w południowej Kalifornii przez Najd. Arcyks. Ludwika Salvatora. Nie są to wcale książki w rodzaju Bedekera, jedynie na praktyczny użytek podróżników obliczone, lecz opisy pełne barwy, dające wierne obrazy krajów, życia, zwyczajów i obyczajów mieszkańców, przeplatane wspomnieniami historycznymi, uwagami o przemysły i handlu, o dziełach sztuki i literaturze, pełne spostrzeżeń nuczających i ciekawych. Każda z tych książek, jak może być nieocenionym przewodnikiem dla kogoś, kto by puścił się zwiedzać opisane w niej strony, tak niemniej może stanowić dla każdego równie prawie zajmującą lekturę, jak opisy podróży E. de Amieis. Odznaczają się pod tym względem szczególnie Los Angeles Najd. Arcyks. Ludwika Salvatora i wędrówki po Włoszech S. Brunnera. Jak dostojny autor wprowadza nas w mało znany Europejski zakątek północnej Ameryki i kreśli nam z miniaturową dokładnością jego wizerunek, tak S. Brunner, znający z wielu prac swoich znawca starożytności i sztuki włoskiej, pomija wielkie, wielokrotnie już opisywane miasta pięknej Italii, a zaziera głównie do miejsc niezwydanych i nieopisywanych tak często przez goniących tylko za wrażeniami, powierzchownych turystów, przerzuca karty ich dzieł i odgrzebuje kryjące się pośród ich ruin dzisiejszych zabytki sztuki, świadki świetniejszych niegdyś czasów. Dowcip, czasem gryzący, a zawsze dosadny, coś niby w rodzaju Abrahama a Santa Clara, ce-

chuje styl Brunnera, który jako ksiądz i radca konsystorza wiedeńskiego, nie może się oczywiście zgadzać we wszystkim z obecnym stanem rzeczy we Włoszech i często podaje go ostrej krytyce.

GOSPODARSTWO I HANDEL

**** Targ zbożowy.***) Dnia 20 marca 1888 r.

Lwów, pszenica 650 do 720, żyto 515 do 540, jęczmień browarny 550 do 675, owsy 540 do 625, groch 6— do 10 50, wyka 550 do 620, rzepak 13— do 13 60, lnianka —, konieczyna czerwona 50— do 65—, konieczyna biała 50— do 60—, konieczyna szwedzka 60— do 75—.

Tarnopol, pszenica 650 do 710, żyto 5— do 530, jęczmień browarny 550 do 650, owsy 525 do 585, groch 6— do 10—, wyka 530 do 6—, rzepak 1280 do 1310 lnianka —, konieczyna czerwona 50— do 64—, konieczyna biała 50— do 60—, konieczyna szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 650 do 705, żyto 5— do 520, jęczmień 520 do 650, owsy 516 do 575, groch 6— do 10—, wyka 520 do 6—, rzepak n. 1270 do 1340, lnianka — do —, konieczyna czerwona 50— do 63—, konieczyna biała 48— do 59—, konieczyna szwedzka — do —.

Czerńowce, pszenica 685 do 740, żyto 470 do 515, jęczmień 5— do 675, owsy 5— do 550, groch 440 do 9—, wyka 410 do 480, rzepak 10— do 1115 lnianka — do —, konieczyna czerwona 35—, do 43—, konieczyna biała 31—, do 35—, konieczyna szwedzka — do —, tymotka 20— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od — do — zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie. Okowita gotowa za 10 000 litrów pro loco Lwów — do — zł.

Owies poszukiwany, w lokalnej konsumcyi znajduje lepszego odbiorcę jak na wywóz.

*) Przedruk wzbroniony.

— **Z Izby handlowo-przemysłowej.** Przeważna część nadchodzących do Lwowa korespondencyj nie zawiera obok imienia i nazwiska adresatów żadnych bliższych wskazówek, ułatwiających c. k. urzędowi pocztowemu sortowanie przesyłek i odszukanie stron, dla których te przesyłki są przeznaczone. Częstokroć uwidoczniła jest na adresie zamiast imienia strony tylko początkowa litera tegoż imienia, co tem bardziej działa niekorzystnie na spieszne rozdzielanie i doręczenie materyału.

Drobne, mniej znane zwłaszcza firmy kupieckie i przemysłowe starają się w tej mierze iść w ślady wielkich przedsiębiorstw, przeocząc okoliczność, iż podobnym postępowaniem tamują tok spraw urzędowych c. k. zakładu pocztowego i ogółowi szkodzą i same siebie narażają w danym razie na dotkliwie straty.

W obec wzrostu ludności i przedsiębiorstw, rozwoju obszaru miasta Lwowa, daje się nadmieniony stan rzeczy coraz to dotkliwiej czuć c. k. zakładowi pocztowemu w załatwianiu przeznaczonych mu czynności a zażalenia na zarząd pocztowy, wynikające li z winy nadawców przesyłek pocztowych, w danym razie są nieuzasadnione.

Izba handlowa i przemysłowa jest zatem spowodowaną wezwać pp. kupców i przemysłowców, by we własnym dobrze zrozumianym interesie postarali się o dokładne adresowanie (ulica, liczba domu) nadchodzących dla nich listów i innych przesyłek, w razie bowiem dalszych niedokładności w tym względzie byłby c. k. urząd pocztowy zmuszony odkładać na bok do następnej ekspedycyi listonoszów wszystkie niedokładnie adresowane korespondencye, aby ochronić w ten sposób od zwłoki w odbiorze przesyłek firmy i strony wypełniające ściśle stosunkami i przepisami wymagane warunki.

Lwów, 16 marca 1889.

Wiceprez. *Kiselka* mp. Sekretarz *M. Bodynński* mp. radca ces.

*** Kolej Karola Ludwika.** Od 1 stycznia do 28 lutego b. r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 905.234 zł. — ct., na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 236.160 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 39.636 zł. — ct., na linii Dembica-Rozwadów 10.282 zł. — ct., ogółem 1,191.312 zł. — ct. W tym samym okresie roku zeszłego było przychodu na pierwszej linii 890.241 zł. — ct., na drugiej 177.627 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 37.199 zł. — ct., na linii Dembica-Rozwadów 10.187 zł. — ct., ogółem 1,115.254 zł. — ct. Od 1 do 10 marca bieżącego roku wynosił przychód na linii Lwów-Kraków 180.664 zł. — ct., na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 30.618 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 7.598

zł. — ct., na linii Dembica-Rozwadów 1 954 zł. — ct., ogółem 220.334 zł. — ct., a w tym samym okresie roku zeszłego na pierwszej linii 140.691 zł. — ct., na drugiej 22.984 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 3.250 zł. — ct., a na linii Dembica-Rozwadów 1.740 zł. — ct., ogółem zaś 168.665 zł. — ct.

**** Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu styczniu r. 1888, w 542 gorzelniach wywarzono ogółem 6,365.935-171 opodatkowanych stopni alkoholu: Największa ilość gorzelnia była w powiecie tarnopolskim 108, w których wywarzono 1,203.439-680 opodatkowanych stopni alkoholu, następnie w brodzkim 97 (1,530.146-200), przemyskim 62 (799.011), rzeszowskim 61 (563.866), tarnowskim 48 (373.703-240), stanisławowskim 35 (483.438-400), sanockim 34 (301.073), kołomyjskim 29 (370.108-800), krakowskim 27 (182303-851), lwowskim 22 (251.491), samborskim 10 (263.864), w powiecie skarbowym nowosądeckim 9 (43.490).

**** Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu styczniu r. 1888 ogółem było w ruchu 165 browarów galicyjskich, w których wywarzono 69.349 hektolitrow piwa. Najwięcej browarów, bo 25, było w ruchu w powiecie rzeszowskim, wywarzono 5.897 hekt., następnie w powiecie brodzkim 22 (4.957 hekt.), w tarnopolskim 17 (4.114 hekt.), w przemyskim 15 (3.424 hekt.), w stanisławowskim 12 (4.725 hekt.), w krakowskim 12 (6.630 hekt.), w nowosądeckim 12 (2.908 hekt.), w sanockim 11 (2.260 hekt.), w lwowskim 9 (3.557 hekt.), w tarnowskim 9 (13.893 hekt.), w samborskim 8 (2.842 hekt.), w mieście Lwowie 5 (8 640 hekt.), w powiecie skarbowym kołomyjskim 4 (1.044 hekt.), w mieście Krakowie 4 (4.458 hektolitrow piwa wywarzono)

**** Produkcja i sprzedaż soli.** W miesiącu styczniu r. 1889 wynosiła produkcja soli w Galicyi — centnarów metr. sprzedaż zaś 105.658 centn metr. W tym samym miesiącu roku 1888 wynosiła produkcja — centn. metr., sprzedaż zaś 102.574 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu styczniu roku 1889 wyprodukowano o — cent. metr. mniej, sprzedano zaś o 3.084 cent. metr. więcej, niż w tym samym miesiącu roku 1888.

Praca machin parowych. Berlińskie biuro statystyczne podało w ostatnich czasach kilka zajmujących danych co do wielkości siły pary na świecie. Cztery piąte obecnie pracujących machin na świecie zostało zbudowanych w ostatnich 25 latach. Francya posiada 49.500 stałych kotłów parowych, 7.000 lokomotyw i 1.850 kotłów okrętowych; Niemcy liczą 59.000 kotłów, 10.000 lokomotyw i 1.700 kotłów okrętowych; Austro-Węgry 12 000 kotłów i 2.800 lokomotyw. Siła pracującej pary w machinach parowych przedstawia się w następujący sposób: W Stanach Zjednoczonych 7,500.000, w Anglii 7,000.000, w Niemczech 4,500.000, we Francyi 3,000.000, w Austro-Węgrzech 1,500.000 sił koni. Liczby te nie zawierają jednak siły poruszanych lokomotyw. Ogółem jest na świecie 105.000 lokomotyw, które przedstawiają pracę trzech milionów sił koni. Jeżeli tę liczbę dodamy do powyższych sił otrzymamy 46,000.000 sił koni. Siła parowego konia równa się sile 3 koni, koł jeden zaś dorówna siłę 7 ludzi. Machiny parowe całego świata przedstawiają zatem w przybliżeniu pracę 1.000.000.000 ludzi, a na całym świecie liczymy 1.455,923.000 mieszkańców. Para zatem podwoiła siłę ludzką i dozwoliła człowiekowi szanować siły fizyczne i zająć się więcej swoim duchowym rozwojem.

OSTATNIA POCZTA

U Najjaśniejszej Pani objawiło się w ostatnich czasach ponownie dawne cierpienie, dla którego usunięcia udawała się Najjaśn. Monarchini do Antwerpii do prof. Metzgera. Na zyczenie Najjaśn. Pana a za poradą lekarzy, udaje się tedy Najjaśn. Pani do Wiesbadenu, celem poddania się ponownej kuracyi u prof. Metzgera.

Najjaśniejsza Pani wyjedzie wraz z Najdostojn. Arcyksiężniczką Maryą Waleryą już 23go b. m. do Wiednia a następnie na kilkutygodniowy pobyt do Wiesbadenu.

Najjaśniejszy Pan, skrócając swój pobyt w Pesce, udaje się 28go b. m. do Wiednia.

J. E. p. Prezes Ministrów hr. Taaffe obchodził onegdaj rocznicę swych imienin, przyczem otrzymał liczne gratulacje ze sfer parlamentarnych.

W drodze prywatnej donoszą z Wiednia, iż Ministerstwo oświaty zamierza wskutek przedstawienia najwyższej Rady zdrowia

zaprowadzić w seminariach nauczycielskich obowiązkową naukę higieny szkolnej, ażeby nauczyciele szkół ludowych mogli ze stanowiska zdrowotnego czuć nad lokalnościami szkolnymi, nad działaniem ich pieczy poruczoną, a w razach nieszczęśliwych wypadków pierwszej udzielać pomocy.

Telegram wczorajszy doniósł nam o obradach nad odpowiednim przekształceniem taryfy o należnościach konsularnych która to kwestya: weszła obecnie w stadyum stanowcze. *Pol. Cor.* zamieszcza w tej kwestyi komunikat, z którego dowiadujemy się, że w tym celu została założona osobna komisya, która będzie obradować pod przewodnictwem szefa sekcji Szögyeny'ego. Do komisji tej został powołany między innymi także konsul Zagórski. Obrady ze względu na bardzo obszerny materiał potrwały czas dłuższy.

Z P e s z t u telegrafują: Opozycja znuzona wreszcie przeciągającami się coraz bardziej obradami nad nową ustawą wojskową zamierza wpływać na swych członków aby wykreślili się z listy mówców, skutkiem czego jest nadzieja, iż w bieżącym jeszcze tygodniu będzie mogło odbyć się głosowanie nad paragrafem 25 pomienionej ustawy.

Wedle *Post* sprawa rewizyty króla Humberta będzie poprzednio przedmiotem wymiany korespondencji między nim i cesarzem Wilhelmem.

Zakaz wydawania *Volkszeitung* sprawił w Berlinie pewne wrażenie. Dziennik ten odznaczał się przedewszystkiem antydemokratycznymi artykułami. *Nat. Ztg.* nie sądzi, aby zarządzenie, wydane przez prezydium policji, zostało zatwierdzone przez kompetentną w tym razie komisję zażaleń.

Berl. Tagblatt odbiera następującą sensacyjną depezę: Obywatel amerykański Kempinski, przybył do Równa. Rząd rosyjski deportował go na Syberję, lecz Ameryka żąda wydania go, grożąc, iż w przeciwnym razie poseł amerykański opuści Petersburg.

Szwajcarska Rada związkowa przygotowuje na konferencyę europejskich państw przemysłowych następujące projekta: Zakaz roboty niedzielnej; ustanowienie minimalnego wieku dla przypuszczenia dzieci do pracy fabrycznej; ustanowienie maximum wolnego dnia roboczego dla młodocianych robotników; zakaz zajmowania robotników nieletnich i kobiet w więcej szkodliwych zdrowiu i niebezpiecznych zakładach; ograniczenie pracy nocnej dla powyższych kategorii.

Do paryskiego *Soir* donoszą z Londynu, że bawi tam hr. Dillon i odbył długą konferencyę z hrabią Paryża; szło głównie o zajęcie postawy w obec stanowczego wystąpienia gabinetu Tirarda. Bankierowie angielscy, którzy z polecenia hrabiego Paryża dawali Boulangerowi kapitały, mają być strwożeni zarządzeniami przeciw lidze partytacyjnej, a pretendent sam nie okazuje otuchy, co dał do zrozumienia hr. Dillon. Skoro tylko Dillon opuścił apartament hrabiego Paryża, zatelegrafował tenże do senatora Bocher, swego głównego agenta we Francji, ażeby przybył do Sheen-House. Według zapewnień korespondenta *Soir*, hrabia Paryża jest zaniepokojony mocno obojętnością, z jaką publiczność Francji przyjęła rozwiązanie ligi.

Towarzystwo Panamy wydało odezwę, w której zapewnia, że utrzymanie dotychczas wykonanych robót i materiału jest zabezpieczone. Brunet, mówi dalej odezwa, pracuje nad ukonstytuowaniem nowego stowarzyszenia, które zapewni wykonanie robót kanału i ochroni w części interesu posiadaczy obligacji towarzystwa.

Z Londynu donoszą: Za kilka dni, odbyć się ma drugi uzupełniający wybór deputowanego do parlamentu, także z konserwatywnego dotychczas okręgu Enfield. Miejsce to opróżnione zostało w skutek przejścia lorda Folkestone do Izby wyższej, z powodu śmierci jego ojca, członka Izby panów. Dopiero po tym wyborze okaże się, czy prądy liberalne, które opanowały wyborców dzielnicy Kennington, stały się w istocie chronicznymi i czy zagrażać mogą dzisiejszemu gabinetowi.

Sir W. Harcourt, gladstonista, miał wczoraj wystąpić w parlamencie z wnioskiem redukcji płacy państwowej dla generalnego prokuratora, p. Webster, za zachowanie się jego w procesie *Times*. Opozycja zamierza prócz tego po przedłożeniu sprawozdania komisji trzech sędziów z procesu Parnella, podać w parlamencie wniosek tej

treści, że *Times* przez oszczerstwo przeciw Parnellowi, został winnym naruszenia przywilejów Izby deputowanych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Peszt, 20 marca. Najjaśn. Pan przyjmował wczoraj o godzinie 1-szej króla Milana. Posłuchanie trwało trzy kwadranse. Król Milan przybył dziś o godzinie 6-tej rano do Wiednia.

Wiedeń, 20 marca. Król Milan, który wczoraj wieczór w Budapeszcie został zaszczycony półgodzinną rewizytą Najjaśniejszego Pana, przybył dziś rano do Wiednia, powitany na dworcu przez posła Petronjevicsa.

Na wczorajszym obiedzie dworskim w Budapeszcie danym na cześć Milana, był obecnym także prezes ministrów Tisza.

Wiedeń, 20 marca. Izba deputowanych rozpoczęła wczoraj rozprawę nad budżetem Ministerstwa oświecenia.

Dep. Fuss żąda od p. Ministra oświecenia podania zasad reformy szkół średnich. Szkoła ludowa musi pozostać szkołą państwową. Cała lewica trzyma się zasady, aby iść nie wstecz, lecz naprzód.

Książę Aloizy Liechtenstein zapewnia, iż konserwatyści nie pragną starej szkoły konkordatowej, lecz wyznaniowej, do której potrzeba trzech rzeczy: rozdziału dzieci według wyznania, dostatecznej nauki religii udzielanej przez duchownych, i oddalania dzieci od wszystkiego, coby ich religii uwłaczać mogło. Takie szkoły istnieją w Węgrzech, Szwajcaryi i prawie całych Niemczech. Że we Francji i Włoszech starają się stronnictwa stłumić wpływ duchowieństwa, uważa mowca tam za wytlómaczone, ale nie uważałby to za wytlómaczone w Austrii. Liberalni nauczyciele podkopują umyślnie przekonania chrześcijańskie. Religia jest dla mas ludu niezbędną. Mowca wśród żywych oklasków z prawicy a sykania i okrzyków protestu z lewicy, tak kończy: Moje stronnictwo nie spocznie dopóty, póki nie zdobędzie dla ludu szkoły wyznaniowej.

Dep. Weitlof zbija twierdzenie Liechtensteina o szkole wyznaniowej w Prusach i wskazuje na wniosek Windthorsta, który jest zresztą niedorzecznym. Mowca wzywa p. Ministra oświecenia, aby określił związek swe stanowisko wedle wniosku o szkołach wyznaniowych i starał się przeszkodzić reformie przymusowej Braci Miłosierdzia i Benedyktynów.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 20 marca. (Tel. pr.) Według *Reichswehr Ztg.* komenda 10 korpusu ma być przeniesiona z Berna do Przemyśla.

Reprezentant Serbii w Wiedniu Petroniewics otrzymał od regencyi pismo donoszące Najj. Panu o wstąpieniu na tron Aleksandra; Petroniewics prosił Monarchę o audyencyę celem wręczenia tego pisma.

Wiedeń, 20 marca. *Fremdenblatt* donosi, że król Aleksander wystosował pismo do królowej Natalii, aby nie przybywała do Serbii. Odwiedziny jej utrudniłyby mu bowiem stanowisko i uniemożliwiły mu odwiedzenie jej zagranicą.

Wiedeń, 20 marca. (Tel. pryw.) Król Milan ogłasza w dziennikach tutejszych, że 26 i 27 b. m. sprzedaż w Belgradzie konie swojej stajni na licytacyi publicznej.

Wiedeń, 20 marca. *Politische Correspondenz* donosi, że austro-węgierski agent dyplomatyczny i konsul generalny w Sofii, Burian, otrzymał

ośmiodniowy urlop, w celu podróży do Węgier, w sprawach prywatnych. Wszystkie, połączone z tym wyjazdem pogłoski i doniesienia z Sofii, są całkiem bezpodstawne.

Budapeszt, 20 marca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby dep. wniósł Eotvoes interpelacyę w sprawie rzekowych korzyści udzielonych przez prezydenta ministrów przedsiębiorstwu budowy kolei w komitacie biharskim, gdzie p. Tisza ma dobra. Prezydent ministrów zbijał wśród żywych okrzyków Izby punkt za punktem oskarżenie. Minister Baros odparł również insynuacyę, oświadczając, iż takie podejrzywanie ministra w parlamencie węgierskim jeszcze się nie zdarzyło. Po replice interpelującego i duplice ministra, przyjęła Izba odpowiedzi do wiadomości wszystkimi głosami przeciw głosom niezawisłych. Przy zamknięciu posiedzenia urządzono p. Tiszy serdeczną owacyę. Po posiedzeniu, w przedsiönku gmachu, został dep. Rohonczy przez 19 letniego ucznia szkół realnych Kolomana Szanzila, czynnie znieważony, na co Rohonczy odpowiedział wystrzałem z rewolweru i zranił napastnika lekko w prawe udo. Według lekarskiego orzeczenia rana zagoi się w 8 dniach. W sferach studenckich zapanowało wielkie rozdrażnienie. Przed parlamentem zgromadziły się tłumy, które jednak dobrowolnie się rozprószyły.

Peszt, 20 marca. (T. p.) Przy końcu wczorajszego posiedzenia Izby, koło trzy kwadranse na 4-tą po południu, zdarzył się wypadek, który wywołał ogromne wzburzenie. Do wychodzącego posła Iwanka przystąpił młody człowiek, wołając: „Czekaj mameluku!“ i chciał uderzyć go w twarz. Towarzysz Iwanki, poseł Rohonczy, odepchnął napastnika, skutkiem czego tenże rzucił się na niego. Rohonczy wy dobył pistolet, strzelił i trafił napastnika w nogę. Przeniesiono go do kancelaryi izbowej. Przy przesłuchaniu okazało się, że się nazywa Szanzil, jest studentem, synem inżyniera ministerstwa komunikacyi. Wielkie tłumy się zbiegły; o 10 tej wieczór miały miejsce demonstracye studentów; wojsko musiało rozpedzić zbiegowisko. Sprawa ta będzie dzisiaj przedmiotem obrad parlamentu.

Peszt, 20 marca. Około tysiąca studentów urządziło wczoraj wieczorem pochód przed klubem stronnictwa liberalnego i przed mieszkaniem dep. Rohonczyego celem wyprawienia demonstracyi. Skutkiem wezwania policji tłum rozprószył się, zebrał się jednak ponownie przed klubem stronnictwa niezawisłych gdzie deputowany Eoetvös miał mowę do studentów, którzy następnie się rozeszli. Dla zapobieżenia dalszym wybrykom powołano wojsko.

Berlin, 20 marca. Cesarz zarządził, by z każdego półbatalionu jednego batalionu morskiego, utworzony był batalion samoistny o 4 kompaniach, z których pierwszy ma stać załogą w Kiel, drugi w Wilhelms-hofen.

W Izbie deputowanych oświadczył minister finansów, iż nie da stanowczego dalszego oświadczenia co do konwersyj następných, dlatego, aby spekulacya się na nie rzuciła. Fiskalne powody nie będą odgrywać przytem i nadal żadnej roli.

Berlin, 20 marca. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze:

Volks Zeitung zwie się demokratyczna, ale faktycznie już od dawna weszła na tory socjalno-demokratyczne i zmierza do przewrotu socjalno-państwowego porządku. Władze są przeto obowiązane ze względu na istotę pisma, zastosować do niego ustawy o socyalistach.

Belgrad, 20 marca. (Tel. pryw.) Przed abdykacyą nadał król Milan wysokie ordery reprezentantom Rosyi, Niemiec, Austrii i Turcyi.

Belgrad, 20 marca. Twierdzenia zawarte w artykule *Corr. de l'Est* zatytułowanym „*Verité, sur la situation en Serbie*“ o rzekomem oświadczeniu Risticza w sprawie abdykacyi króla Milana i polityki zagranicznej gabinetu austro-węgierskiego, są jak zapewniają ze strony kompetentnej, całkiem zmyślone.

Paryż, 20 marca. Sędzia śledczy przesłuchiwał wczoraj senatora Naqueta i deputowanych Laissantę, Laguerre'a i Turoneta. Oskarżeni nie dawali żadnych odpowiedzi, oświadczając, że odpowiadają będą dopiero przed sądem policji poprawczej, jawnie, w obec opinii publicznej. Sprawa ta przyjdzie przed sąd prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

Rzym, 20 marca. Na interpelacyę co do protektoratu nad sułanatem Oppia oświadczył Crispi, iż protektorat ma na oku cele handlowe i nie będzie wymagać żadnych ofiar. Objęcie w posiadanie terytorium Kisimajo, które Włochy otrzymały od zmarłego sułtana Zanzibaru, jest w toku.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 marca 1888, godzina 1 minut 50. Alp. Tow. gór. 62.—. Węg. akcyje kredyt 310.—, Akcyje anglo-austriackie 128.50, Akcyje banku Union 230.80, Akcyje kolei Karola Ludwika 203.50, Akcyje kolei północnej 253.—, Akcyje kolei południowej 100.—, Akcyje kolei Alfeld. —.—, Akcyje kolei Elzbiety —.—, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 229.—, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 178.—, Wiedeńskie losy 151.50, Akcyje kolei Rudolfa —.—, Akcyje kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.75, Losy regulacyi Cisy —.—, Losy tureckie 23.50, 4-proc. węgierska renta złota 101.75, Akcyje związkowego banku 108.50, Akcyje banku obrotowego —.—, Akcyje kolei państwowej 240.75, Rubel papierowy 1.29.50, Węgierskie losy 94.47, Marka niemiecka —.—, Kolej Karola Ludwika —.—, Akcyje tytoniowe 113.—, Akcyje banku dla krajów koronnych 223.—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 19 marca 1888, 5 godzina minut 30. Akcyje kredytowe 304.50, Anglo-austriackie —.—, Unionbank —.— Kolej Karola Ludwika 204.—, Południowa —.—, Renta papierowa 83.50, galicyjskie listy zastawne —.—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —.—, galicyjski bank rustykalny —.—, Losy z roku 1883 —.—, Napoleondor 9.61.50, Rubel papierowy —.—. Usposobienie —.—.

Wiedeń, 20 marca 1889, godzina 10 minut 35. Akcyje kredytowe 304.50, Anglo-austriackie 128.25, Unionbank 230.50, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa, 101.10 Renta papierowa —.— 5-proc. galic. hipoteczne listy zastawne —.—, galic. obligacye indemnizacyjne —.—, do —.—, 4 1/2 proc. listy zastawne banku krajowego 97.25, 4 1/2-proc. pożyczka krajowa z roku 1883 95.15, Napoleondor 9.61.50 Rubel papierowy —.—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 19 marca 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., jęczmień —.— do —.— zł., kukurudza —.— do —.— zł., owies —.— do —.— zł., okowita per 10.000 litr procent 15.25 do 15.50 zł. S z e c i o n: Pszenica —.— zł., rzepak —.— zł., spirytus —.— do —.— zł., kukurudza —.— zł. Kolonia —.— zł., rzepak —.— do —.— zł. za 100 kilogramów na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na jesień 7.12 do 7.14 zł. Berlin: Pszenica żółta (na marzec) 187.50 do —.— zł. żyto —.— zł. spirytus 33.30 zł. rzepakowy olej —.— zł. Paryż: mąka 55.25 kilog. —.—, olej rzepakowy —.— fr., spirytus —.— do —.— fr.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.
Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.
Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.
Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamecze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mieszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mieszany.
Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mieszany.
Z Bełzea: o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mieszany.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.
Do Rodwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mieszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.
Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mieszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mieszany.
Do Bełzea: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mieszany.
Do Podwołoczysk z dworca Podzamecze: o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kurjerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mieszany.
Do Zimnejwody-Pudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.
Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m 10 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.
Godz. 8 min. 26 rano z Suchy, Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.
Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.
Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.
Odjazd ze Lwowa:
Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.
Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróża.
Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.
Godz. 10 min. 35 przed połudn. do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchy.

Nadesłane.

Gestreifte und karrirte Seidenstoffe von 80 kr. bis fl. 6.35 p. Mtr. (circa 650 verschied. Dess.) - vers. roben- und stückweise, porto- und zollfrei das Fabrik-Depot G. Heuneberg, (k. u. k. Hofliefer), Zürich. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto. 39

Wino Chassaing z Pepsyną i Diastazą (czynnikami naturalnymi i niezbędnymi dla funkcji trawienia). W 1864 roku o Winie Chassaing złożono bardzo pochlebny raport paryskiej Akademii medycznej. Od tej chwili produkt ten otrzymał nagrody najwyższe na wszystkich wystawach, gdzie się znajdował. W 1883 roku Rada złożona z uczonych sędziów na wystawie produktów farmaceutycznych w Wiedniu przyznała mu dyplom na medal złoty. Kilka miesięcy zaledwie, jak otrzymał znowu taką samą nagrodę na wystawie w Kalkucie w Indjach.

Wszędzie to wino jest dziś znane i cenione w leczeniu organów trawienia, gastralgii, bólei żołądka, trudnego powrotu do zdrowia, utracie sił apetytu, upośledzonemu trudnemu trawieniu (dyspepsy). 391

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 19 marca 1889.

Table with columns for 'płatą żądają walutą austr.', 'złr. et.', 'złr. et.'. Sections include: 1. Akcje za sztukę, 2. List zast. za 100 zł, 3. Listy dłużne za 100 zł, 4. Obligacje za 100 zł, 5. Losy miasta Krakowa, 6. Monety.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 marca 1889

Table with columns for 'płatą żądają', 'złr. et.', 'złr. et.'. Sections include: 1. Dług państwa, 2. Obligacje, 3. Akcje, 4. Losy, 5. Obligacje, 6. Losy.

Table with columns for 'płatą żądają', 'złr. et.', 'złr. et.'. Rows include: Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k., Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a., I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze.

4. Listy zastawne losowane.

Table with columns for 'płatą żądają', 'złr. et.', 'złr. et.'. Rows include: Ogólny rolno-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr., Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l., Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Table with columns for 'płatą żądają', 'złr. et.', 'złr. et.'. Rows include: Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw., Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze, Kolej północna po 100 zł. m. k.

6. Losy

Table with columns for 'płatą żądają', 'złr. et.', 'złr. et.'. Rows include: Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa., Clarego po 40 zł. m. k., Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.

Table with columns for 'płatą żądają', 'złr. et.', 'złr. et.'. Rows include: Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a., Pożyczka miasta Lublany po 20 zł., Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a., Palfiego po 40 zł. m. k., Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.

7. Weksle (za 3 miesiące).

Table with columns for 'płatą żądają', 'złr. et.', 'złr. et.'. Rows include: Augsburg na 100 zł. w. p. n., Berlin za 100 mark. w. p. n., Frankfurt za 100 mark. w. p. n., Hamburg za 100 mark. w. p. n., Londyn za 10 ft. szt., Paryż za 100 fr.

Kurs złota.

Table with columns for 'płatą żądają', 'złr. et.', 'złr. et.'. Rows include: Dukat cesarski men., Korona pełnej wagi, Korona, 20 frankówka, Rossyjski półimperyal, Talar związkowy, Srebro.

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 19 marca 1889.

Table with columns for 'złr. et.', 'złr. et.'. Rows include: Jednolity dług państwa w banknotach, Renta w złocie w srebrze, 5 pr. austr. renta marcowa, Akcje banku wiedeńskiego, Akcje banku kredytowego, Londyn, Napoleonodor, Dukat cesarski men., 100 marek niemieckich.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 598. (1811 2-3) I. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności, przynależnej w sumie 5550 zł. w. a. z należytosciami dodatkowymi dozwolona została sprzedaż egzekucyjna realności pod nk. 100 na Zawalu w Tarnowie położonej, l. w. h. 252 ks. gr. gm. kat. Tarnów objętej, do dłużnika Leiby Rosenfelda należącej.
II. Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie: w dniu 24go kwietnia i w dniu 29 maja 1889, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.
Cenę wywołania stanowi będzie wartość szacunkowa 15027 zł. 93 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyższą ofiarowaną cenę.
Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 1502 złr.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego. Tarnów, 14 lutego 1889.

L. 8974. (1807 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 19 rat po 9 zł. w dniach 26 kwietnia i 24go

maja 1889 w Sądzie o godzinie 9tej rano realność l. w. h. 46 w Rzeszotarach i 3/6 części realności l. w. h. 47 ks. Rzeszotary przez publiczną licytację sprzedaną będzie.
Cena wywołania wynosi ad a) 443 zł., ad b) 70 zł., zakład 10/100.
Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przejrzeć można w registraturze Sądu.
Wieliczka, 20 lutego 1889.

L. 143. (1813 2-3) W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10tej rano w dniach 24 kwietnia i 24go maja 1889 licytacja realności l. 32 według wykazu hipotecznego l. 68 gminy katastralnej Hołuczaków spadkobierców śp. Dmytra Soroki własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 10 rat po 15 zł. i reszty kapitału 131 zł. 49 ct. w. a. z pn.
Cena wywołania 500 zł.
Wadyum 50 zł.
Najwięcej ofiarujący musi objąć ciążące na realności długi aż do wysokości ceny kupna, jeżeliby wierzyciele swoich pieniędzy przed równoczesnym wypowiedzeniem przyjąć nie chcieli.
Gdyby ofiarowana przez nabywcę przy licytacji cena kupna nie osiągnęła dwóch trzecich części ceny wywołania może licytacja ta w drodze podkupu (Ueberbot), resp. gdyby ofiarowana cena nie osiągnęła jednej trzeciej części ceny wywołania a licytacja pociągnęłaby za sobą ruinę majątkową dłużnika, może licytacja ta, a to w obu wypadkach w myśl przepisu i pod warunkami

W ustawie z dnia 10go czerwca 1887 l. 74 dz. p. p. przewidzianymi być udaremnioną.
Resztę warunków, akt opisanie i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tuszowej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dra Flakowicza adwokata w Sanoku.
C. k. Sąd powiatowy m. d. Sanok, 22 lutego 1889.

L. 16180. (1814 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Mirli Krillower o 2200 zł. w. a. z pn., zawiadamia, iż dnia 8 kwietnia i 13 maja 1889, każdym razem o 10 godzinie rano w B. nr III odbędzie się na rzecz gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przymusowa publiczna licytacja realności wyk. hip. 673 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, na imię Mirli Krillower wpisanej z tem, iż na pierwszym terminie realność ta tylko za, lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
Cenę wywołania stanowi wartość tej realności w sumie 9000 zł. wa. przyjęta przez gal. Zakład kredytowy ziemski w Krakowie przy udzieleniu pożyczki, a wadyum wynosi 10 pre. tej ceny wywołania.
Wyciąg hipoteczny, protokół opisanie przynależności, i reszta warunków licycyjnych mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 6go sierpnia 1888 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego, na sprzedaż się mającej realności jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymy z innego jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły, ustanowiony został kuratorem dr. Gross adwokat w Brodach.
Brody, dnia 26 stycznia 1889.

L. 1041. (1803 2-3) Celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Mazurkiewicz w kwocie 50 zł. z pn., przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowym egzekucyjną licytację połowy realności l. w. h. 291 ks. gruntowej gminy Tuchów objętej, Franciszka Piotrowskiego własnej, w dniach 24 kwietnia i dnia 22 maja 1889, każdym razem o 10 godzinie z rana.
Cena wywołania wynosi kwotę 200 zł. w. a.
Wadyum 20 zł. w. a.
Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za, lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej.
Kuratorem dla wierzycieli późniejszych, lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został c. k. notaryusz Kazimierz Goyski.
Resztę warunków licycyjnych, protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.
Z c. k. Sądu powiatowego. Tuchów, dnia 21 stycznia 1889.

L. 164 (1805 2-3)

W c. k. Sądzie powiat. miej. deleg. Rzeszowie, celem zaspokojenia pretensyi Liebe Kalterwale z Rzeszowa z kwoty 200 zł. wa. z pn., odbędzie się w dniach 25 kwietnia i 23 maja 1889 o godzinie 10 z rana sprzedaż licytacyjna realności pod l. k. 168 1/2 w Boguchwale a wyk. hip. 1.5 tejże gminy objętej, spadkobierców s. p. Antoniego Busza własnej.

Termin do ułożenia warunków korzystniejszych 13 czerwca 1889 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 1005 zł.

Wadyum 101 zł.

Warunki licytacyjne są wyłożone w Sądzie dla przejrzenia.

Rzeszów, 16 lutego 1889.

L. 4483 (1797 2-3)

Dnia 25 kwietnia i dnia 23 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się tutaj egzekucyjna sprzedaż licytacyjna dwóch kawałków gruntu pod chałupą i pod jabłonią do realności nr. 1018 w Zawoju należących, niehipotecznym, Franciszka Koziny własnych.

Cena wywołania 85 zł.

Wadyum 8 zł. 50 ct.

C. k. Sąd powiatowy

Maków, dnia 2 grudnia 1888.

L. 4659 (1798 2-3)

W dniach 25 kwietnia i 23 maja 1889 każdym razem o godzinie 9 rano w gmachu tutejszego Sądu odbędzie się egzekucyjna sprzedaż 1/5 części realności pod lk. 311 w Makowie położonej wedle lwh. 505 Michała Biedrawy własnej.

Cena szacunkowa wynosi 130 zł. 12 ct.

Wadyum 13 zł. w. a.

C. k. Sąd powiatowy

Maków, dnia 30 listopada 1888.

L. 4844. (1842 2-3)

W celu obsadzenia hurtowni sprzedaży tytoniu, znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych w Limanowej, rozpisyje się niniejszem konkurencyjną z pomocą pisemnych ofert.

Ubiegający się o tę hurtownię winni do godziny 2 dnia 10go kwietnia 1889 na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu wnieść swoje pisemne oferty stylizowane według wzoru, który w każdej c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu przegladnąć mogą.

Oferty te mają być zaopatrzone znaczkami stemplowymi na 50 ct. zawierającym wadyum licytacyjne w kwocie (250) Dwieście pięćdziesiąt zł. wa. a to w gotówce lub państwowych, albo też kwit którejkolwiek kasy urzędowej stwierdzający, iż powyższą kwotę złożono tamże z przeznaczeniem na wadyum do licytacji na hurtownię w Limanowej.

Do ofert tych należy także dołączyć świadectwo osiągniętej pełnoletności, zaś świadectwo moralności, tudzież wiarygodne świadectwo co do odpowiedniego i pomyślnego stanu majątkowego.

Wreszcie należy oferty te zabezpieczyć i na kopercie umieścić napis wskazujący przeznaczenie tej oferty.

Obrót tej hurtowni wynosił w ciągu roku 1888:

1. w materiałach tytoniowych 70207 zł. 56 1/2 ct. z czego przypadło na własną a la minuta sprzedaż 2913 zł. 33 ct.,

2. w znaczkach stemplowych 5803 zł.

12 ct.,

3. w blankietach wekslowych 189 zł.

55 ct.,

4. w kolejowych listach przewozowych 21 zł. 52 1/2 ct.

Hurtownia ta obowiązana jest udzielać potrzebnych materiałów tytoniowych 133, drobnym trafikantom, tudzież przydzielonemu jej do poboru tych materiałów hurtownikowi w Mszynie dolnej i płacić temu ostatniemu od wydanych mu materiałów tytoniowych 2-22 procent

Blizsze warunki rozpisanej niniejszem konkurencyjnej sprzedaży można w godzinach urzędowych w biurach tutejszej c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu, tudzież w tutejszo-powiatowych c. k. Nadzorach straży skarbowej.

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu.

Nowy Sącz, dnia 14 marca 1889.

L. 5919. (1835 2-3)

Von Seite des k. k. Bezirks-Gerichtes in Olesko, wird kundgemacht, dass behufs Befriedigung der Forderung der General-Agentur der The Singer Manufacturing Company in New-York Neidlinger Wien im Lager von 63 fl. ö. W. sNG. die offene Feilbiethung der laut Grundbuchs-Nr. 441 der Gemeinde Olesko dem Schreiber Leib Stein in einer Hälfte gebörig Realität in zwei Terminen d. i. am 22 März und am 29 April 1889 jedesmal um 5 Uhr Vormittags im hiergerichtlichen Gelände werde vorgenommen werden

Der Versteigerungspreis beträgt 350 fl.

Das Verdingium 35 fl. ö. W.

Die übrigen Bedingnisse, der Schätzungs-akt und der Grundbuchsauszug, können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Olesko, am 7. Dezember 1888.

L. 10121. (1793 2-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 1 maja 1889 tylko za, lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 czerwca 1889 nawet niżej takowej, licytacja połowy realności według wyk. hip. l. 274 gminy Kamionka str. Arona Niemandy własnej, na rzecz Towarzystwa zalickowego w Kamionce pto 150 zł.

Cena wywołania 867 zł.

Wadyum 86 zł. 70 ct.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 10 listopada 1888, jako dniu podjęcia wyciągu hipotecznego w hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, lub tych którzyby uchwała niniejsza, lub później w tej sprawie zapasé mające uchwały weale nie, lub w należywym czasie doręczone być nie mogły, z jakiegobądź powodu doręczona nie została, ustanawia się kuratora w osobie p. Benjamina Kohla.

Kamionka str., dnia 16 stycznia 1889.

L. 6663. (1780 2-3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 104 w Piarżowicach położonej, l. w. h. 104 objętej Jana Nikla własnej, na pokrycie 300 zł. wa. z pn., w Sądzie w 2 terminach w dniach 30go kwietnia i 31go maja 1889, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 328 zł.

Wadyum 33 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono dra Ksawerego Chrzanowskiego z Kęt.

Kęty, 9 stycznia 1889.

L. 94 (1464 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle Dom. 182 pag. 166 n. 143 on. i Dom. 182 pag. 177 n. 155 on. pretensyi c. k. uprzyw. gal. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie a mianowicie 6 zaległych rat z pożyczki 65.000 zł. po 2145 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniach 2 maja 1889 i 23 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Szumlany wielkie w powiecie podhajeckim położonych wedle Dom. 182 pag. 132 n. 30 haer. Zdzisława Koła kowskiego własność stanowiących.

Cena wywołania wynosi 130.000 zł. niżej której sprzedaż dopiero na drugim terminie nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 13000 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłaty wierzyciele przed terminem zapłaty lub umowionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadła.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane, tudzież tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 3 lipca 1888 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którzyby uchwała niniejsza lub późniejsza, w tej sprawie zapasé mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone nie mniej wierzyciela z miejsca pobytu niewiadomego Kazimierza Romańskiego do rąk ustanowionego już poprzed kuratora w osobie p. adw. dr. Schätzla w Brzeżanach ze substytucją p. adw. dr. Holzera w Brzeżanach jakoteż z pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, dnia 16 lutego 1889.

L. 5976 (1749 3-3)

W dniach 29 kwietnia i 31 maja 1889 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lwh. 75 ks. gr. gm. Krakusowice objętej Ludwika Górki własnej.

Cena wywołania 230 zlr.

Zakład 23 zlr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Teofil Gatty Notaryusz w Niepołomicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w Sądzie.

Niepołomice, d. 12 stycznia 1889.

L. 13413 (1762 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 2/3 części realności w Huczku położonej, wedle wyk. hip. 168 gminy Huczko I dłużnika Jana Pstrąga własnej, na zaspokojenie pretensyi Manego Stein w kwocie 37 zł. 80 ct. dnia 9 kwietnia i dnia 14 maja 1889 każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Dobromil, dnia 21 marca 1889.

Wadyum wynosi 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którzyby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 7 grudnia 1888 do tabuli weszli, kuratorem p. adw. dr. Byka w Dobromilu.

Dobromil, dnia 25 stycznia 1889.

L. 239 (1767 3-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 10 kwietnia powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15go maja 1889 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 35 rep. 14 w Jabłonce wyżnej, Iwana Byczyszyna własnej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego pto 370 zł. wa. z przynal.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miesca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem adwokata dr. Naftalego Kohna w Turce.

Turka, dnia 11 lutego 1889.

L. 16441 (1735 3-3)

Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia resztującej kwoty 100 zł. 81 ct. wa. wraz z procentem po 10pr. od dnia 16 kwietnia 1884 bieżącym odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. w h. 41 gminy, Poreba mała objętego wedle karty B. poz. 2 dłużników Piotra i Tekli Urodów własnego, w dwu terminach mianowicie dnia 30 kwietnia 1889 i dnia 4 czerwca 1889 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 20 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania przynależności sprzedać się mającego ciała hipot., tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzone.

Nowy Sącz, 21 lutego 1889.

L. 7885. (1799 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie ogłasza, że celem ściągnięcia należności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 27 rat po 12 zł. i jednej raty 12 zł. 32 ct. przeprowadzoną zostanie w dniach 1 kwietnia i 29 kwietnia 1889, każdakrotnie o godzinie 3ciej po południu w sądowej kancelaryi, egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności dłużników Juliana i Katarzyny Kłymów własnej, pod lk. 79 w Hujcu powiecie Rawskim położonej, wykazem hipotecznym l. 312 księgi gruntowej gminy Hujce objętej.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za, lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś także niżej ceny wywołania.

Dla wierzycieli, którzyby uchwała licytacyjna z jakiegobądź przyczyny doręczona być nie mogła, lub którzyby hipotekę na tej realności po 6 września 1887 uzyskali, ustanawia się pana Władysława Górke jako kuratora.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Rawa, 27 stycznia 1889.

L. 12479. (1790 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Huczku część I położonej, wedle wyk. hip. 134 tejsze gminy dłużnika Johana Majera starszego własnej, na zaspokojenie pretensyi Samuela Czuppera w kwocie 79 zł. 15 ct. dnia 9 kwietnia i dnia 14 maja 1889, każdym razem o godzinie 10tej rano a to: na pierwszym terminie za, lub wyżej ceny szacunkowej 740 zł. 25 ct., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 74 zł. 3 ct.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którzyby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 11go września 1888 do tabuli weszli, kuratorem p. adw. dr. Józefa Byka i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 14 stycznia 1889.

L. 1529. (1822 3-3)

Celem wydzierżawienia należących do pana Bronisława Nowosieleckiego części

dóbr Grażiowa w Dobromilskim powiecie położonych, na okres czasu lat sześć to jest: od 1 kwietnia 1889 do końca marca 1895, odbędzie się w c. k. Starostwie w Dobromilu w dniu 4go kwietnia 1889 o 9tej godzinie przed południem poczynszy, usna publiczna licytacja przy której do 12tej godziny przed południem przyjmowane będą także oferty pisemne należycie ostemplowane, które mają zawierać wadyum w wysokości 10 procent ofiarowanego czynszu dzierżawnego i oświadczenie, że oferent wszystkim znanym mu warunkom licytacji poddaje się, a to celem pokrycia zaległości gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 3057 zł.

Przystępujący osobiście do ustnej licytacji, mają złożyć przed rozpoczęciem licytacji do rąk prowadzącego licytację wadyum w wysokości 10 prc. czynszu dzierżawnego.

Rubryki dochodów z tych dóbr są następujące:

a) dochód z gruntów obejmujących według arkusza posiadłości gruntowej w płaszczyźnie:

1. 170 morgów 1313[] sążni pól ornych,

2. 30 morgów 1287[] sążni łąk i ogrodów,

3. 55 morgów 600[] sążni pastwisk,

razem 237 morgów.

b) Inwentaryalny zasiew ozimy obejmuje 24 korecy żyta na 24 morgach i jeden korzec konieku na 6 morgach.

Jako cenę wywołania ustanawia się wypośredkowaną wartość 1330 zł. wa., dochód z propinacyi pozostawia się na pokrycie podatków.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z oznajmieniem, że chęć dzierżawienia mający mogą w dniach poprzednich w godzinach urzędowych przegladnąć warunki licytacyjne w tutejszem c. k. Starostwie.

Dobromil, dnia 25 lutego 1889.

L. 12378 (1760 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Huczku położonej, wedle wyk. hip. 43 gminy Huczko II dłużnika Michała Waciaka własnej, na zaspokojenie pretensyi Issera Zupnika w kwocie 160 zł. dnia 9 kwietnia i 14go maja 1889

każ ego razu o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 133 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którzyby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegobądź powodu doręczona być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 23 listopada 1888 do tabuli weszli, kuratorem p. dr. Byka w Dobromilu.

Dobromil, dnia 23 stycznia 1889.

L. 14443 (1850 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zarządził celem ściągnięcia wierzytelności Wilhelma Bischofa w kwocie 1500 zlr. zpn. tudzież c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 20000 zlr. zpn. Majera Bacha w kwocie 1000 zlr. zpn. i Iaka Jakobsohna w kwocie 1050 zlr. którzy trzej ostatni extenzję licytacji uzyskali, przymusową publiczną sprzedaż dóbr Hinkowce i Chartanowce w powiecie Tlustenskim obwodu Tarnopolskiego położonych według wyk. hip. l. 612 i 635 dłużnika Schlomy Rosenzweira własnych.

Do licytacji wyznacza się dwa terminy na dzień 25 kwietnia 1889 i 23 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowym w Tarnopolu w biurze nr. 3.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr w drodze sądowego oszacowania wypośredkowana w sumie 121.423 zlr. 50 ct.

Wadyum wynosi 12200 zlr.

Przy pierwszym terminie będą te dobra za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim nawet poniżej, za jakąkolwiek bądź cenę ofiarowaną sprzedane.

Dla nieznanych wierzycieli i dla tych którzy po 15 sierpnia 1887 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego uzyskali prawo zastawu na powyższych dobrach, lub którzyby uchwała niniejsza dla jakiegokolwiek powodów doręczona być nie mogła, ustanowiono kuratora p. adwokata dr. Mantla z substytucją adw. dr. Leiblingera.

Akt oszacowania i dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Tarnopol, dnia 19 stycznia 1889.

L. 11830 (1856 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy uwiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Franciszka Sobolaka przeciw Julii Joannie Sosabowskiej o 150 zfr. aw. zpn. przeprowadzoną zostanie w dniach 29 kwietnia i 20 maja 1889 o 9 godzinie rano przymusowa licytacja niewydzielonej połowy realności pod l. kons. 33 4/4 w Stanisławowie położonej wykazem hipotecznym l. 1172 objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1982 zfr. 50 ct. wa.

Wadyum 100 zfr.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się niewiadomych wierzycieli z miejsca pobytu i z imienia, jako też tych, którymby niniejsza uchwała jak i następne doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego kuratora adw. Katzenellenboga i niniejszym edyktem.

Stanisławów, 26 stycznia 1889.

L. 14891 (1584 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Pesi z Katzów Gottfurcht przeciw Beili Hecht, Icie Hirsch i Blimie Schifter o 250 zfr. zpn. odbędzie się w dniach 6 maja i 3 czerwca 1889 każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż 1/8, 1/8 i 1/8 czyli razem 3/8 części realności pod l. kons. 168 1/4 w Stanisławowie położonej wykazem hipotecznym l. 818 gminy katastralnej Stanisławów objętej, dłużniczek własnych a to przy pierwszym terminie wyżej lub za cenę szacunkową 416 zfr. 70 ct. przy drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 41 zfr. aw.

Akt szacunkowy, wyciąg tabularny tudzież resztę warunków licytacyjnych mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

O tem się zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora adw. dr. Bardacha tudzież niniejszym edyktem.

Stanisławów, 20 stycznia 1889.

L. 6965 (1684 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensji c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 126 zł. 32 ct. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 67 gminy Wiktorówka objętej Stefana Pliszki własnej.

Sprzedż ta odbędzie się w jednym terminie dnia 6 maja 1889 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 10 pr. w kwocie 60 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Stanisław Newelicz z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 25 marca 1887.

L. 10125 (1627 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 206 w Probuznie położonej wedle wyk. hip. 317 ks. gr. dla tejsze gminy dłużniczki Gittli Platzmann własnej, na zaspokojenie pretensji Izaka Gottesfelda w kwocie 900 zł. z pn., dnia 6 maja 1889 i dnia 17 czerwca 1889 każdym razem o godz. 10, a to na pierwszym terminie li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1500 zł. w. a., zaś na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej, jednak zawsze najmniej za cenę pokrywającą długi hipoteczne na powyższej realności ubezpieczone najwyższej ofiarującemu.

Wadyum wynosi 150 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg, hipot. i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna i następne wydać się mające z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły lub którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 12 sierpnia 1888 do tabuli weszli, kuratorem Eugeniusza Eckhardta i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszym się zawiadamia.

Husiatyn, 6 lutego 1889.

L. 2969 (1834 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzycielności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 200 zł. wa. z pn., odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 7 maja i 11 czerwca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 7 w Berkach nizińskich objętej wyk. hip. dla tejsze gminy l. 9 Mikołaja Kusiny własnej.

Cena wywołania 600 zł. wa.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze.

Mielec, dnia 28 grudnia 1888.

L. 7647 (1091 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzycielności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji, a to 13 rat po 12 zł. w. a. z przynal. odbędzie się w dniach 7go maja i 12 czerwca 1889 zawsze o 10 godzinie rano publiczna sprzedaż realności w Izdebkach, wyk. hip. l. 400, 401 i 404 tej gminy objętych Michała Kuńcio i spadkobierców Jędrzeja Michała własnych.

Cena wywołania 379 zł.

Wadyum 37 zł. 90 ct.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Brzozów, 18 stycznia 1889.

L. 6749 (1492 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensji galicyjskiego Zakładu kredyt. ziemskiego w kwocie 50 zł., 50 zł., 50 zł., 934 zł. 36 ct. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 331, 329 gminy Glinna objętej Szymona Buchwała własnej która odbędzie się w jednym terminie dnia 7 maja 1889 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 2075 zł.

Wadyum 207 zfr.

Kozowa, dnia 30 grudnia 1887.

L. 11723 (1830 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. wa. z pn., odbędzie się na rzecz Kasy Oszczędności w Bochni w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości l. w. h. 513 gm. kat. Bochnia objętej dłużnika Franciszka Gajdeckiego własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 9 maja i 13go czerwca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Trybulec w Bochni.

Wadyum wynosi 7 zł.

Bochnia, dnia 26 stycznia 1889.

L. 8346 (1815 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach ogłasza w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Przemyślanach przeciw Abrahamowi Majer pto 55 zł. 48 ct. wa. z pn., przymusową licytację realności dłużnika w Borszowie powiatu Przemyślany l. kat. niezaopatrzonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na 30 zł. oszacowanej w dniach 2 maja i 13 czerwca 1889 w Sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową lub wyżej, na drugim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tutejszo-sądowej do przejrzania.

Wadyum wynosi 30 zł.

Przemyślany, dnia 30 września 1888.

L. 10569 (1796 1—3)

Dnia 2 maja i 3 czerwca 1889, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 125 w Dzikowie starym położonej, dłużnika Kościa Skrzypca własnej, wyk. hip. l. 462 gminy Dzików stary objętej, w sprawie i na rzecz Saula Weissa pto 21 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 185 zł.

Wadyum 18 zł. 50 ct.

Kuratorem wierzycieli nieznanych p. Jan Mańkowski kand. not. w Lubaczowie.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 31 grudnia 1888.

L. 9301. (1197 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 190 w Kociubińczykach położonej, wedle wyk. hip. 67 ks. gr. dla tejsze gminy ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Józefa Fella własnej, na zaspokojenie pretensji wekslu Ewy Kohn w kwocie 400 zł. z pn., dnia 6 maja i dnia 17go czerwca 1889, każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie li tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej 515 zł. wa., zaś na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej najwyższej ofiarującemu.

Wadyum wynosi 51 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna i następne wydać się mające z jakiegokolwiek bądź po-

wodu doręczone być nie mogły, lub którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego tj. po dniu 16go października 1888 do tabuli weszli kuratorem Leona Adlersteina i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszym się zawiadamia.

Husiatyn, dnia 20 stycznia 1889.

L. 6964. (1683 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensji c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 126 zł. 9 ct. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 5 gminy Wiktorówka objętej, Michała Budyk własnej.

Sprzedż ta odbędzie się w jednym terminie dnia 6 maja 1889 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 10 pr. w kwocie 50 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Stanisław Newelicz z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kozowa, dnia 29 marca 1887.

L. 5913. (1682 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensji Zakładn kredytowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 40 zł. 60 ct., dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 2, jednej połowy wyk. hip. l. 3, jednej czwartej wyk. hip. l. 4 gminy Kozów objętych, Tomka Ciesielskiego v. Kurowskiego własnych, oraz wyk. hip. l. 1168 Berka Kühn własnej, która odbędzie się w tymże Sądzie dnia 7 maja 1889, o godzinie 10 przed południem za jakąkolwiek bądź cenę.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Kozowa, dnia 31 grudnia 1887.

Konkursa.

L. 2202/p. (1802 3—3)

Odnosnie do konkursu w nr. 64 „Gazety lwowskiej“ ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę kancelisty, do prowadzenia ksiąg gruntowych przy Sądzie powiatowym w Łące z dniem 20 kwie tnia 1889 upływa.

L. 2311. (1837 1—2)

Odnosnie do konkursu w Nrze 65 „Gazety lwowskiej“ ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posady adjunktów sądowych przy Sądzie obwodowym w Kołomyi, tudzież przy Sądach powiatowych w Kutach i Jaworowie opróżnione, z dniem 30 marca 1889 upływa.

Lwów, 14 marca 1889.

L. 763. (1855 1—3)

Celem obsadzenia posady oficyała przy c. k. Dyrekcji policyi w Krakowie w randze X klasy, ewentualnie posady kancelisty przy c. k. Dyrekcji policyi w Krakowie w randze XI klasy, oraz posady c. k. kancelisty przy c. k. Dyrekcji policyi we Lwowie w randze XI klasy z systemizowanemi dla tychże posad poborami, rozpisuje się niniejszym konkurs do 20 kwietnia b. r.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji i znajomości języków krajowych w powyższym terminie i we właściwej drodze służbowej, co do pierwszych dwu posad do Prezydium c. k. Dyrekcji policyi w Krakowie, co do ostatniej do Prezydium c. k. Dyrekcji policyi we Lwowie.

Posady te jeżeli nie będą ubiegać się o nie urzędnicy będący w czynnej służbie lub należycie ukwalifikowani kwiescenci, nadane zostaną w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 dz. p. p. zaopatrzonym w przepisane certyfikaty i posiadającym kwalifikacje podoficerom.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 marca 1889.

L. 361. (1847 1—2)

Niniejszym rozpisuje się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy następujących szkołach:

a) Przy 1-klasowych szkołach etatowych z roczną płacą 300 zł., wolnem pomieszkaniem i ogrodem:

1. w Baryłowie, 2. Boratynie, 3. Gajach starobrodzkich, 4. Nakwaszy, 5. Leszniowie (z płacą 450 zł.), 6. Suchodołach, 7. Szyrowie, 8. Szezurowicach, 9. Trościańcu wielkim;

b) przy szkołach filialnych z roczną płacą 250 zł., wolnem pomieszkaniem i ogrodem:

1. w Batyrowie, 2. Hucie pieniackiej, 3. Kustyniu, 4. Litowiskach, 5. Orzechowczyku, 6. Panasówce, 7. Reniowie, 8. Rudenku lackiem, 9. Uwiniu;

c) przy szkole dwuklasowej mieszanej w Łopatynie posada młodszego nauczyciela z płacą 240 zł.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z powyższych posad, mają wnieść podania należycie udokumentowane z dołączeniem lat służby, tabeli kwalifikacyjnej ewentualnie dekretu wymiaru emerytalnego za pośrednictwem swych Władz przelozonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brodach najpóźniej do 15 maja 1889.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Brody, dnia 13 marca 1889.

c. k. Starosta i Prezes

Russocki m. p.

Wyroki prasowe.

L. 4185 (1801)

W imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w numerze 46 czasopisma „Kuryer Warszawski“ z dnia 25 lutego 1889, od wyrazu „Echa“ w napisie aż do końca zawiera znamiona zbrodni z §. 64 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 12 marca 1889.

L. 4184. (1800)

W imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w numerze 43 czasopisma „Kuryer Warszawski“ z dnia 12 lutego 1889 pod napisem „Echa z Mayerlingu“, zawiera znamiona zbrodni z §. 64 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 12 marca 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9929 (1795 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia z życia, miejsca pobytu i nazwiska niewiadomego posiadacza względnie właściciela kwoty 97 zł. w. a. i torby skórzanej wraz z 3 kartkami do Art. Jur. 1/1887 na rzecz niewiadomego właściciela w Sądzie tutejszym złożonej, że Joel Drukman z Kut wniósł na dniu 26 grudnia 1888 l. 9929 skargę przeciw Kaleniej Pawlenko i Fedorowi Stefczukowi Iwaszko, tudzież przeciw Kurandowi o uznanie własności i wydanie mu powyższej sumy 97 zł. i torby wraz z 3 kartkami i że w tej sprawie termin na dzień 28 marca 1889 o godz. 9 rano, wyznaczony został.

Gdy ani miejsce pobytu, ani nazwisko tego rzekomego posiadacza względnie właściciela powyżej wymienionych efektów, nie jest Sądowi wiadome, przeto ustanowiono dla niego kuratora ad actum Marka Donigiewicza z Kut któremu się równocześnie dekret wydaje.

Wzywa się zatem rzeczonego niewiadomego posiadacza względnie właściciela kwoty 97 zł. w. a. i torby skórzanej wraz z kartkami do Art. Jur. 1/1887 na rzecz niewiadomego właściciela w Sądzie tutejszym złożonej ażeby wcześniej przed terminem 28 marca 1889 swoje środki obrony kuratorowi podał, ileż w razie przeciwnym skutki zle wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kuty, dnia 28 grudnia 1888.

L. 9108. (1536 3—3)

Wadowicki Sąd delegowany zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Rozalię, Tomasza i Józefa Steczińców z Pozowic, względnie ich spadkobierców, iż z ustawy przychodzi do spadku po s. p. Maryannie z Steczińców Tomasiowej ich siostrze w Graboszycach dnia 11 Października 1885 beztestamentalnie zmarłej i wzywa ich, by w ciągu roku od dnia dzisiejszego wnieśli w tymże Sądzie oświadczenie do spadku, gdyż inaczej spadek przeprowadzony będzie ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Franciszkiem Janusem z Graboszyce dla nich ustanowionym.

Wadowice, 6 listopada 1888.

L. 999 (1791 3.)

C. k. Sąd powiatowy oznajmia, że dniem 1 stycznia 1889 udziela c. k. starorzucowi p. Stefanowi Manaczyńskiemu ogólnopowaznienie do przeprowadzenia systematycznych aktów spadkowych w tutejszodowym powiecie.

C. k. Sąd powiatowy

Grzymałów, 28 lutego 1889.

L. 16342. (1857 1-3)
Wzwanie do c. k. praktykanta podatkowego przy c. k. urzędzie podatkowym w Buczaczu **Michała Mojseowicza**.
 Ponieważ praktykant podatkowy **Michał Mojseowicz** przeniesiony reskryptem krajowej Dyrekcji skarbu z d. 18 listopada 1883 l. 80064 z husiatyńskiego urzędu podatkowego do urzędu podatkowego w Buczaczu, po uwolnieniu od służby w Husiatynie na nowem swem stanowisku w terminie sobie oznaczonym do służby się nie zgłosił, ani też doniósł o miejscu swego pobytu i od dnia 30 listopada 1888 służby nie pełni, przeto wzywa się go w myśl Najwyższego postanowienia z d. 24 czerwca 1835 ogłoszonego dekretem kamery nadwornej z dnia 9 lipca 1835 l. 28289 (zbiór norm. skarb. z r. 1835 str. 151), aby w przeciągu dwóch tygodni licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w części urzędowej Gazety Lwowskiej do miejsca nowego przeznaczenia służbowego powrócił i w c. k. Starostwie w Buczaczu się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym zostanie przeciw niemu wyrzeczona kara wydalenia ze służby przy Urzędach podatkowych.
 Lwów, dnia 8 marca 1889.

L. 1384 (1838 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu **Szulima Pflastra**, że na dniu 28 stycznia 1889 l. 939 wniosła kasa sieroca Gorlicka przeciw niemu i wspólnie skargę o zapłacenie 180 złr., oraz że do rozprawy terminu na dzień 12 kwietnia 1889 na godz. 9 rano wyznaczono, i dla niego kuratorem p. dr. Karola Neumana adwokata w Gorlicach ustanowiono.
 Wzywa się więc tegoż **Szulima Pflastra**, aby przed powyższym terminem z tymże kuratorem się porozumiał, lub sobie innego zastępcę prawnego obrał, inaczey rozprawa z tymże kuratorem przeprowadzoną będzie.
 C. k. Sąd powiatowy
 Gorlice, 6 marca 1889.

L. 7958. (1616 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Peceznizynie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nie wiadomego **Ilka Kiudzieruka** z Berezowa niżnego, że w celu doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 30go września 1885 l. 8152 ustanowiony został dla niego kuratorem **Iwan Godyszczuk** wójt z Tekuczy i temuz rzeczona uchwała doręczoną została.
 Peceznizyn, 24 listopada 1888.

L. 670 (1828)
 C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni wzywa niewiadomych interesowanych i wierzycieli dóbr gminy Twierdza, ażeby swe zarzuty w terminie trzechmiesięcznym t. j. licząc od dnia 18 marca 1889, w którym edykt za kraty w Sądzie wywieszony zostaje, do dnia 18 czerwca 1889 pisemnie lub ustnie zgłosili, gdyż inaczey milczenie ich jako przyzwolenie na wyłączenie bez ciężarów obszaru 16 $\frac{1}{2}$ sążni z parc. grunt. 155 $\frac{1}{2}$, i 664 $\frac{1}{2}$ sążni z parc. grunt. 571 i przyłączeniu takowych do parceli kolejowej Nr. 1578 w Twierdzy, przez które kolej przechodzi uważanem będzie i zarzuty po terminie wniesione z urzędu odrzucone zostaną, tudzież, że prawa rzeczowe przeciw poprzednim wywymienionym właścicielom dopiero w dniu ogłoszenia edyktu lub później nabyte przy zapisaniu tych obszarów gruntów do księgi kolejowej nie będą uwzględnione.
 Podanie Towarzystwa kolei wraz z załącznikami złożone jest w Sądzie tutejszym, gdzie strony interesowane przejrzeć mogą.
 Sądowa Wisznia, 4 marca 1889.

L. 872. (1564 3-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że **Antoni Dębicki** przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu **Samuelowi Kleinmannowi** pto 500 zł. wa., wniosł prośbę o zapowieszenie **Samuela Kleinmanna** na wolność z aresztu śledczego do l. 13437/87, w tutejszym Sądzie złożoną, wskutek której uchwała z dnia dzisiejszego zezwolono na żądane zapowieszenie i uchwałę tę ustanowionemu dla kuratorowi ad actum adw. dr. Salomonowi z substytucją adw. dr. Pietrzyckiego doręczono.
 Tarnów, dnia 14 lutego 1889.

L. 8577. (1531 3-3)
 C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieznanego z życia i miejsca pobytu **Tadeusza Bojarskiego**, że przeciw niemu został dnia 2go marca 1889 l. 8577 na rzecz Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 546 zł. z pn.
 Gdy miejsce pobytu **Tadeusza Bojarskiego** nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata p. dra Skowrońskiego a tegoż zastępcą adwokata p. dra

Dziubińskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.
 Wzywa więc zatem nieznanego z życia i miejsca pobytu **Tadeusza Bojarskiego**, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczey ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
 We Lwowie, dnia 2 marca 1889.

L. 605. (1562 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że na dniu 17 grudnia 1887 zmarła w Daliowej beztestamentalnie **Marya Łyczatynowa**.
 Gdy Sądowi miejsce pobytu syna spadkodawczyni **Wasyła Łyczatyna** niewiadome, przeto wzywa się go by w ciągu roku od dnia poniżej wyrażonego w Sądzie się zgłosił i do spadku się oświadczył, gdyż inaczey pertraktacya ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla kuratorem **Waniem Łyczatynem** przeprowadzoną będzie.
 Rymanów, 31 stycznia 1889.

L. 1096. (1516 3-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wzywa na prośbę **Nechy Haftel** z Leżajska de praes. 12 lutego 1889 l. 1096 posiadacza rzekomo zaginionej książeczki wkladkowej oszczędności Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie nr. 1929 z daty 24 sierpnia 1887 na kwotę 72 zł. na imię **Nechy Haftel** opiewającej, aby takową w przeciągu 6ciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym złożył w przeciwnym bowiem razie takowa za umorzoną uznana zostanie.
 Rzeszów, 21 lutego 1889.

Doniesienia prywatne.

Pedagog w starszym wieku, z ówczesną dziesięcioletnią praktyką w domach obywatelskich, poszukuje posady na wsi. Przygotowuje uczniów do szkół gimnazjalnych, składa z nimi egzamina i mówi dobrze po polsku, po niemiecku i po francusku. **Zamorski, Szambor, poste restante.** 1853

Uzdolniony Ekonom
 kawaler, z 18-letnią praktyką, posiadający chlubne świadectwa, obznajomiony wszechstronnie z gospodarką i rachunkowością we większych skarbach, poszukuje posady zaraz. — Adres: **Jan Stefanów**, ulica Wronowska, L. 6, I. piętro, Lwów 1860

Beczuleczkę, zawierającą 4 litry Rumu prima z Jamaiki zł. 5 Słodkiego Malaga . . . zł. 5.50
 za gwarancją prawdziwego, starego i wysmienitego, rozsyła za pobraniem pocztą, już oclony i franko bez wszelkiego wydatku dla odbiorcy 1808

R. Maiti, w Tryeście.

Ogłoszenie. 18 1

Wydział Kasy Oszczędności miasta Drohobycza
 uchwałił na dniu 10 stycznia r. b. w myśl §. 11 statutuów zniżyć stopę procentową od wszystkich wkładek, jakoteż od pieniędzy sierocińskich i zbiorowych kas sierocińskich począwszy od **1 kwietnia 1889 z 5 $\frac{0}{10}$ na 4 $\frac{0}{10}$ od 100**
 Zniżenie stopy procentowej zatwierdziło wysokie c. k. Namiestnictwo reskryptem z 8 marca 1889 l. 7334.
 Niezadowolonym z powodu tego zniżenia stopy procentowej przysługuje prawo odebrania swoich wkładek w myśl §. 14 statutu, jednakże za poprzednim wypowiedzeniem w terminach w książczkach wkladkowych na stronie 5 oznaczonych.
 Z Dyrekcji Kasy oszczędności.
 Drohobycz, 16 marca 1889.

Kolej żelazna Lwów-Belzec (Tomaszów)

Przywrócenie ruchu wszelkich pociągów na przestrzeni Rawa ruska—Belzec.

Zaspy śnieżne powstałe na przestrzeni między Rawą ruską a Belcem zostały usunięte, wskutek czego z dniem 19 marca b. r. na pomienionej przestrzeni znowu ruch wszelkich pociągów normalnie odbywać się będzie.
 Lwów, dnia 19 marca 1889.
 Ces. król. uprz. Towarzystwo kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej jako Zarząd ruchu.


Mączkę kościaną
 preparowaną kwasem siarkowym, najkorzystniejszą **nawóz** pod wszelkie zasiewy wiosenne i
Proszek do karmy
 zawierający około 85 proc. czystego **fosforanu wapniowego**, bardzo skuteczny dodatek do karmy dla wszystkich zwierząt domowych i drobiu wszelkiego rodzaju. Wpływa na silny rozwój kości przyszłego bydła pościągowego, przyspiesza otęczenie, powiększa znacznie wydajność mleka u krów i produkuje jaj u drobiu.
 Pakiet na próbę zawierający netto 4 $\frac{1}{2}$ kilogr. proszku, wysyła odwrotną pocztą za udeszaniem przekażem zł. 1.60 z opakowaniem i opłaceniem porta do każdej poczty w Austrii i Niemczech.
 Opis i sposób użycia tak mączki kościanej jakoteż i proszku do karmy na żądanie bezpłatnie i franko. 1727
Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych Spółki komandytowej
Juliana Wanga
 we Lwowie, ul. Jagiellońska 12.

Wydawnictwo **Maurycyego Orgelbranda** w Warszawie.

Historia Literatury polskiej na tle dziejów narodu skreślona
 przez **Maryana Dubieckiego.**
 Trzeci zeszyt dzieła tego wyszedł z druku; całość obejmuje mniej więcej 12 zeszytów po 50 kop., z przesyłką pocztową 60 k. Przy odbiorze pierwszych płaci się i za ostatni, który wydany będzie bez osobnej dopłaty. Z prowincyi najdogodniej nadsyłać na 3, 6 lub 12 zeszytów. 2053

Przeimowana za swe wyroby srebrnym medalem na wystawie higienicznej we Lwowie
apteka pod „Złotym Stoniem“

ZIOŁKA PIERSIOWE
Dr. Seeburgera
 jako niezawodnie skutkujący środek przeciw uporczywym katarom płuci i krtańi, kaszłom, zapaleniom gardła i płuc, chrypce i innym chorobom piersiowym.
 Cena pakietu 20 ct. wal. austr.
 Upraszam zwracać uwagę na to, by na każdej paczeczce „ziołek piersiowych dr. Seeburgera“ jako wyłaczny skład apteki pod „Złotym Stoniem“ **Henryka Blumenfelda** we Lwowie uwidoczniłą była

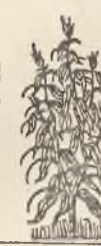


L. 20653 1859
C. k. uprz. galic. kolej Kurola Ludwika.

Ogłoszenie.

Dnia 5 kwietnia r. b. o godzinie 9 przed południem sprzedane będą przez publiczną licytację w magazynie naszej stacyi we Lwowie, rzeczy w drugim półroczu z. r. w obrębie kolejowym znalezione, a dotychczas przez właścicieli nie odebrane.
 O czem się Szanowną Publiczność zawiadamia.
 Lwów, dnia 19 marca 1889.
Dyrekcya ruchu.

KAPSUŁKI MATICO
 PP. GRIMAULT i Co Aptekarzy w Paryżu.
 Skuteczność niezawodna w leczeniu **rzałączek** bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsulek z kulebą w płynie.
 W Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.



We Lwowie w apteka h pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Rackera, Sklepińskiego i Beisera.

W Wszelkich Składach Cygar
Le DRAPEAU NATIONAL
SZTANDAR NARODOWY
 prawdziwy francuzki
PAPIER DO CYGARETEK
 BARDZO CIENKI
 pp. **Cawley & Henry**
 W PARYŻU
 UNIKAC FAŁSZERSTW i NAŚLADOWNICTWA



SKŁAD GŁÓWNY DLA AUSTRII: **Otto Kanitz & Co**, 1 Stoss im Himmel, 3, w WIEDNIU. 778

Do sprzedania 1804
realność i cegielnia
 z 12 morgami gruntu i dobrymi budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi obok Dobromiła. — Bliższe wyjaśnienia udziela **K. Krzeptowski** w Dobromiłu.
Jubiler i złotnik
 Lwów, Plac Maryacki, hotel Europejski, poleca znaczny zapas biżuterii własnego wyrobu i srebra stołowego, pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

SKŁAD KAWY
ARTURA KOSCICKIEGO
 pod godłem
 WE LWOWIE. Chorążczyzna l. 22.
 we Lwowie
 ulica Chorążczyzna L. 22
 poleca
KAWĘ AMERYKANSKĄ
 w najlepszych gatunkach i sprzedaje 5
 1 kilo zł. 1.70, 1.80 i 1.90, na prowincyę 4 $\frac{3}{4}$ kilo zł. 8.70, 9.15 i 9.60.
 franko.
 Odbiorcom nad 50 kilo opust.
 Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.



L. 746 (1848 1-3)

Obwieszczenie.
 W celu wypuszczenia w dzierżawę folwarku **Kruhela** wielkiego na lat sześć od 1 lipca 1889 odbędzie się w urzędzie miejskim publiczna licytacya dnia 15 kwietnia 1889 r.
 Oferty pisemne należyce ostemplowane, przez oferenta podpisane i opieczętowane wnosić można w urzędzie miejskim do godziny 12 w południe dnia powyższego.
 Wadyum licytacyjne wynosi 200 zł.
 Bliższe warunki licytacyjne są do przjrzenia codziennie w biurze sekretarza urzędu miejskiego w godzinach urzędowych.
 Z magistratu miasta
 Przemysł, dnia 15 marca 1889.

L. 253 (1784 3-3)

Konkurs.
 Zwierzchność gminy król. woln. miasta **Wojnicza** w myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 9 marca 1889 ogłasza niniejszem konkurs na prowizoryczną pesadę akuszerki miejskiej w **Wojniczu** z roczną płacą 120 złr. od 1 maja objąć się mającą.
 Kandydatki mające chęć ubiegania się o powyższą posadę, winne najdalej do końca marca 1889 wnieść do magistratu miasta **Wojnicza** podania zaopatrzone w metrykę urodzenia, dyplom fachowego uzdolnienia, świadectwo c. k. lekarza powiatowego stwierdzające praktyczne wykształcenie w pomienionym zawodzie, tudzież świadectwo moralności i zdrowia.
 Wojnicz dnia 10 marca 1889.
 Burmistrz **J. Krulikiewicz**.

Chmielu dobrego kupię kilka cetnarów
 S. S. poste restante Sambor. 1854

O. T. WINCKLER

we Lwowie, ul. Teatrala L. 7,

poleca wszelkie towary kolonialne (ko-
 rzenne) pod gwarancją prawdziwej a
 nie sfałszowanej jakości, począwszy od
 dobrego do najwyborniejszego gatunku.
 Kawa od 75 ct. do 1 zł. 8 ct. za pół kilo. (Zie-
 lone ziarna zazwyczaj farbowane lub
 niedojrzałe, są najgorsze).

Korzenie całe i mielone lecz nie sfałszowane.
 Herbata czarna prawdziwa ehńska (gdź ros-
 syjskiej, którą pierwiej drogą lądową ka-
 ranami sprowadzano, a obecnie okre-
 tami się sprowadza, nie ma weale) silna
 i wyborna

Rum prawdziwy z Jamajki.
 Proszek przeciw owadom, prawdziwy,
 Naftalina przeciw owadom gryzącym i molom,
 Krochmal polyskujący do nadania połysku prze-
 dniejszej bieliznie.

Woskowa masa do zapuszczania podłogi, spo-
 rządzona tylko z prawdziwego wosku,
 trawająca długie lata

Wosk prawdziwy w cegiełkach do woskowania
 podłogi.

Wosk parafinowy ziemny, o połowę tańsz.

Lakier polyskujący do podłogi, który jej na-
 daje zaraz połysku, jedynakże nie trwały

Coriosot na skórę do butów, która robi silną
 i wytrwałą przeciw wilgoci.

Proszek na trawienie przeciw objawiającym się
 często kwasom w żładku i w celu kon-
 serwowania konfitur owocowych.

Mydło do czyszczenia wszelkich przedmiotów
 metalowych, prawdziwych lub niepraw-
 dziwych, białego na zynia kuchennego,
 wszelkiego rodzaju szkła i t. p. prze-
 dmiotów do szybkiego oczyszczenia ta-
 kowych.

Syndetikon do kitowania szkła i porcelany,
 trwałe.

Szmirglowe kamienie ręczne, do ostrzenia nożów,
 Lakier do bucików czarny, złoty i białony
 Żytniówka dobra jak kopiał. 1783

Handel Karola Ballabana

we Lwowie

1897

wszelkie gatunki kawy

W smaku czystym aromatycznym.

5 kilo	Moka arabska	10	złr.	80	ct.
*	Jawa złota	10	"	80	"
"	Caylon grubo-ziarnista	10	"	80	"
"	" sędnia	10	"	40	"
"	Kuba wymienita	10	"	60	"
"	Laguaira grubo-ziarnista	9	"	80	"
"	Guatemala	9	"	20	"
"	Jamaika	8	"	80	"
"	Rio laré	8	"	40	"
"	Santos	8	"	—	"

Franko na każdą stację pocztową.



Parkiety

i
 posadzki
 deszczukowe

oraz

wszelkie wyroby stolarskie
 jako to: okna, drzwi i t. d. poleca
 Fabryka parowa
 Braci Wczelaków
 we Lwowie. 1497



L. MAREK

Lwów, Rynek I. 9,

Główny skład fortepianów, pianin i organów

Zastępstwo nad ornymi fabryk Bösendorfera,
 Heitzmana itd.

Sprzedż na raty 15 zł. miesięcznie.

Ceny fabryczne z rabatem. 10 letnia gwarancya.

Pierwsza koncess. szkoła muzyczna.

I. Nauka gry na fortepianie w trzech oddziałach,
 od początków do wydoskonalenia gry, w połączeniu
 z nauką śpiewu choralnego, zasad muzyki i harmo-
 nii. II. Nauka śpiewu solowego w połączeniu z na-
 uką deklamacji i mimiki. Kursa przygotowane do
 występów koncertowych i teatralnych. 7

Mąka pożywienia dla dzieci z I. wiedeńskiej fabryki mąki pożywienia dla dzieci Franciszka Giacomelliego,

1486

która jako niedoścignięty niczem środek pożywienia dla niemowląt, zastępujący zupełnie pokarm ma-
 tierczyński, przez najznakomitsze powagi w kraju i zagranicą, zaszczętnie uznana i polecana została
 i z powodów swej wysmienitej sity pożywniej tak szybko i powszechnie uzyskuje wzięcie, kosztując dla
 niemowląt dziennie tylko 5 centów. Nabyć można we LWOWIE u apt. Piotra Mikolascha
 Cena 1 dużej puszkii 80 ct., 1 małej puszkii 45 ct. z opisem używania.

Dla uniknienia fałszerstw
 wymagać zaparafowania jak obok na
 każdym pudełku



dla szybkiego uleczenia KATARU,
 IRRITACJI PIERSIOWYCH, CHOROBU GARDŁA i BOLESCI REUMATYCZNYCH

W Paryżu u Pana J. WISLIN i Ko, Si, ulica Sekwany.

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego unundurowania) przesyła franko

Uniformsanstalt zur „Kriegsmedaille“

Maurycyego Tiller'a & Co. e. k. dostawcy nadwornego

W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 1100

Dom Hermann Lachapelle

J. BOULET i SP. sukcesorowie, Inżynierowie—Konstruktorowie

ulica Boindot 31-33 (Boulevard-Ornano 4-6) w PARYŻU

Krzyż Legii Honorowej w 1888 r. — 13 dyplomów honorowych od roku 1864 do r. 1888.

MASZYNY NIEUSTANNE

do wyrabiania napoi gazowych — wody seleerskiej — limoniady — soda-water — win
 musujących, piwa etc. 1204

Jedynie srebrzone wewnątrz.



Syfony o wielkiej i małej tloczni, trwałe i łatwe do czyszczenia.

Podręcznik dla wyrabiającego napoje gazowe, cena 5 franków Wysyłka franko prospektów.

TRAWA MIODOWA

(Holeus lanatus)

nasienie świeże i pewne na grunta suche
 lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wy-
 borna roślina, raz zasiana trwa kilka lat.
Jeden korzec wraz z workiem kosztuje
4 zł. przy zakupnie naraz **10 korec** do-
 daje się korzec bezpłatnie. Zamówienia u-
 skutecznie **J. Balsiewicz**, skład nasion
 w Bochni. 878

Pasy do maszyn Oliwa do maszyn

C. k. uprz. galic. kolej Karola Ludwika.

Największy skład dla hurtownej i drobnej sprzedaży

u Alojzego Hübnera

Lwów, ulica Karola Ludwika I. 13.

K. k. priv. galiz. Carl Ludwig Bahn.

N. 2303 G. D. Rozpisanie konkursu.

w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dz. u. p. I. 60.
 w celu obsadzenia 37 posad budników dla wysłużonych e. k. podoficerów
 zastrzeżonych.

Concurs Ausschreibung.

im Sinne des Gesetzes vom 19 April 1872 R. G. Bl. Nro. 60
 zur Besetzung von 37 Dienststellen der Bahnwächter-Categorie für aus-
 gediente k. k. Unteroffiziere.

Anzahl der Dienstposten	Oznaczenie posad według kategorii	Benennung der Dienstposten nach Categorie	Nazwa przedsiębiorstwa	Z posadą połączone dochody: Mit denselben verbundenen Bezüge als:						Płaca dzienna (dyety): Zehrgeld (Diäten)	Wiadomości i inne warunki potrzebne do uzyskania posady	Erforderliche Kenntnisse und Sonstige Bedingungen zum Erlangen	Dla dotyczącej posady są potrzebne: ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich		Podanie wniesić należy do	Termin wniesienia podań i data początkowa tegoż	Uwaga
				Płaca	Kwaterunkowe w Quartiergeld in		Emulumenta Emulumente		Złożenie egzaminu z przedmiotu				Die Ablegung einer Prüfung und aus welchem Gegenstande				
				Kwadratowy		Kwadratowy		Kwadratowy		Kwadratowy		Kwadratowy		Kwadratowy		Kwadratowy	
				złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.
				fl.	kr.	fl.	kr.	fl.	kr.	fl.	kr.	fl.	kr.	fl.	kr.	fl.	kr.
37	Droźników kolejowych IV klasy.	Bahnwächter IV Klasse	e. k. uprz. galicyjska kolej Karola Ludwika. K. k. priv. galiz. Carl-Ludwig-Bahn.	240	100	80	—	88	—	Czytanie i pisanie w języku polskim i niemieckim, znajomość czterech głównych działów rachunkowych	Praktyka próbna w celu wyznania się służby w przeciągu 3 do 4 miesięcy	Egzamin z czytania pisania, rachunków przepisów dotyczących	Dyrekcji ruchu ek. uprz. galic. kolej Karola Ludwika we Lwowie	Cztery tygodnie licząc od 20 marca 1889	Kwaterowe tylko w braku mieszkania będzie likwidowane		
										Lesen und Schreiben in polnischer und deutscher Sprache, dann Kenntniss der vier Rechnungsarten	Probepaxis behufs Einschulung in der Dauer von circa 3 4 Monaten	Prüfung aus dem Lesen, Schreiben, Rechnen und aus diesbezüglichen Vorschriften	Betriebs-Direction der k. k. priv. galiz. Carl Ludwig-Bahn in Lemberg	Vier Wochen vom 20 März 1889	Quartiergeld wird nur in Ermanglung von Naturalwohnungen liquidirt		